

DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje 5 kop.
Adres Redakcji i Administracji: ulica Wasilezykowska (Proroczna)
Nr. 9 róg Puszkińskiej. — Tel. 1672.
Adres drukarni: ul. Wasilezykowska (Proroczna) Nr 9, róg Puszkińskiej. Telefon 1672.
Rękopisy nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i z przesyłką pocztową
wynosi: rocznie 8 rub., półrocznie 4.50, kwartalnie 2.50, miesięcznie
85 kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie 14 rubli, półrocznie 7,
kwartalnie 4 ruble. Za zmianę adresu dopłaca się 30 kop., przyczem
prosimy podawać poprzedni.
Prenumerata przyjmuje się od d. 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem 40 k., za 1-szy
raz, i 20 k., za każdy nast. raz; za 1 kst. po 20 k. za pierwszy raz k. 10,
za każdy nast. raz od wiersza miar, garni. W Kijowie prenumeratę
i ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika”; w Paryżu wyłącznie
p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trévise; w Warszawie Dom Handlowy
L. i E. Metzl & S-ka, Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8.
W Żytomierzu p. K. Lenczewski ul. W. Berdyżowska d. p. Swiderskiej.



S. P.

**Stanisław
hr. GROCHOLSKI**
ur. 1835 r., opatrzony ŚŚ. Sakramentami,
zm. w Monachium, d. 6 marca (21 lutego) 1907 r.

Dziś, w sobotę, d. 24-go lutego, w kijowskim kościele para-
fialnym, o godzinie 10-ej rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo
za duszę



S. P.

Stanisława hrabiego Grocholskiego

na które zapraszają: krewni, znajomi, przyjaciele i współobywatele.

TEATR MAŁY KRAMSKIEGO.

Operetka Polska pod dyrek. Juliana Myszkowskiego.

Dziś, d. 24-go lutego, po raz 6-ty Nowość:

„Rozkosze Warszawy“, w 5-iu akt.

Kuplety! Tańce! 22 num.!!! La Matchiche!

Bierze udział cała trupa i balet. Początek o godz. 8 wiecz. Bilety są do
nabycia. — Jutro, d. 25-go lutego. Przedstawienie i Bal maskowy, po raz drugi
nowość: „Córka miliardera”, w 3-ch akt. Po przedstawieniu bal maskowy.
Bilety na przedstawienie służą i na bal. — W poniedziałek, d. 26-go lutego,
Benefis M. Arciszewskiej. Nowość: „Krakowiacy i Górale”, w 3-ch akt. Dziś
tylko jeden seans kinematografu „Lux” o godz. 6-ej wiecz. Nowy program.

TEATR MIEJSKI. Opera rosyjska. Towarzystwo Artystów Opery.

Dziś, d. 24 lutego, opera „Samson i Dalila”, muzyka Saint-Saens. — W niedzielę, d.
25-go lutego, w południe, po cenach dostępnych na korzyść biednych
uczni Muzykalno-Dramatycznej szkoły N. W. Lisienki, przy udziale art.
p. M. Zotowoj. wyst. będ. 1) 3-ci akt opery „Faust”, muz. Gounoda, 2) 1
obraz 2-go aktu op. „Aida”, 3) Ostatni obraz op. „Eugeniusz Oniegin”, 4) 2-gi
akt „Jaś i Małgosia”, muz. Humperdinga, wieczorem: „Faust”. — W poniedziałek,
dnia 26-go lutego, benefis p. Pietrowa: op. „Wilhelm Tell” muz. Rossini-
ego. Ceny zwyczajne. — W środę, d. 28-go lutego, benefis p. Wariagina:
op. „Robert Dyabel”, muz. Meyerbeera. Ceny zwyczajne. — W piątek, d. 2-go
marca, benefis artystki E. Karioninej: op. „Gioconda”. Ceny zwyczajne. Bilety
z datą 14-go lutego uprasza się o zwrócenie do kasy teatru dla zamienienia
na bilety z datą 25-go lutego.

TEATR SOŁOWCOWA. Dyrekcja I. E. Duwan-Torcowa.

Dziś, dnia 24-go lutego, po cenach dostępnych: „Scherlok Holmes”, sztuka
w 4-ch aktach Conan Doyle’a. — W niedzielę, dnia 25-go lutego,
w południe po cenach znizowanych, po raz ostatni: „Trilby”, dram. w 5-iu
akt. Wieczorem po raz drugi „Chaos”, kom. w 4-ch akt. Żukowskiej. —
W poniedziałek, d. 26 lutego, ostatnie po cenach dostępnych przedstawienie,
wystawioną będzie po raz ostatni: „Sciary”, sztuka w 4-ch akt. Najdienowa. —
We wtorek, d. 27 lutego benefis p. Duwan-Torcowa: 1) „Piękny despot”, sztuka
w 1-ym akcie Jewrejnowa, 2) „Ożenek Balzaminowa”, komedia w 3-ch akt.
Ostrowskiego, 3) „Finał komedii” (z 3-iej części trylogii Żuławskiego „Gra”) w
1-ym akcie.

TEATR LUDOWY. Dyrekcja I. E. Duwan-Torcowa.

Dziś, d. 24 lutego, benefis N. Grigoriewa-Istomina: 1) „Akrobaci”, dram. w 3-ch akt.
„Oddział koncertowy”, przy udziale pp. Bołotinskiej, Grigoriewa-Istomina, Po-
powej-Barwinok, Piatyhorowicza, Stoklen, Charlamowa, Janowskiego i Jaro-
slawskiego. — W niedzielę, d. 25-go lutego, po cenach znacznie znizowanych, w pol.
„Dzieci Waniuszyna” Najdienowa. Wieczorem: 1) „Rozłam”, z pow. Juskiewiczza.
2) „Zaręczyny w galernej przystani”. — W poniedziałek, d. 26-go lutego, po
cenach dostępnych: „W mieście” S. Juskiewiczza.

TEATR BERGONIER. Rosyjska farsa pod dyrekcją S. N. Nowikowa.

Lekka komedia, farsa i krotoczwila.

Dziś, dnia 24-go lutego: Bal maskowy z nagrodami za oryginalne męskie
i damskie kostiumy i farsy: 1) „Hetera kijowska”, w 3-ch akt. 2) „W kalejdo-
skopie”. Tańce, śpiewy i kuplety. Koncert Variete przy udziale pierwszorzę-
dnych artystów „Olimpu” i „Chateau de Fleurs”. Pochód firm handlowych m.
Kijowa. Bilety, nabyte na przedstawienie, są ważne na Bal maskowy. — Jutro,
d. 25-go lutego, dwie farsy: 1) „Dom handlowy”, w 3-ch akt. 2) „Pierwsza noc”
w 3-ch akt. — We wtorek, d. 27-go lutego pierwszy koncert N. Tamary.

SALA KLUBU KUPIECKIEGO.

W poniedziałek, d. 26-go lutego

Koncert pianisty Marka Mejczyka.

Fortepian fabr. Booszteina ze składu F. Kuhe. Poc. o g. 8 i pół w.
Bilety w księgarni Władysława Idzikowskiego. Kreszczatik 35, tel. 558.

Patrz ogłoszenie za tekstem!

Zarząd stada Kopjowała

851-2-1

p. Stanisława Ułaszyna.

POLSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE.

W sobotę, d. 24-go lutego r. b.

WIECZORNICA.

Monologi, orkiestra, śpiew, deklamacja, rondo Chopina na 2-ch fortepianach,
instrument „Omega”. Początek punktualnie o g. 9-ej wieczorem.
Ceny biletów od 25 kop. do 1 rb.

843-2-2

Bal Techniczny

826-2

d. 24 lutego w sali Klubu Kupieckiego.

Teatr „Apollo”

przy zakładzie fotograf. Wysockiego, Kreszczatik Nr 29,
róg Luteriańskiej.

Żywa i śpiewająca fotografia

wykonywuje najleps. europejsk. artyst. tercet z operetki „Lalka”. Oryginal-
ny tyrolski chór z tańcami. Duet po angielsku i inne. Oprócz tego mało-
wnie i komiczne, dramatyczne i czarodziejskie obrazy.
Początek od g. 6 do 12 wieczorem.

642-5-5

Teatr-Witograf A. Mianowskiego

Kreszczatik 36, wprost Luteriańskiej

Codziennie od dnia 18-go do 24-go lutego przedstawienia od g. 4 po poł. do
12 w nocy, w święta od 12-ej w połud. do 12-ej w nocy. W 4 odsłonach.
Alaska-Kopalnie złota. Wodospad na Renie. Współczesny
Wilhelm Tell. Polowanie na wydry. Dwóch bogaczów. W
4-ej odsłonie przedstawienie sławnych Liliputów, z New-Yorku. Co nie-
działa kompletna zmiana programu.

Weihe

Kościelna
Nr 10.
telef. 854

Specjalny skład zagranicznych
szampanów, win, likierów i wódek.
Gwarancja, że wina są czyste.
bez domieszki win rosyjskich.
Przy odbiorze minimalnie 20 bute-
lek cena oblicza się jak dla handluja-
cych.

16-39

Wystawa Obrazów

W. Kotarbińskiego, W. Galimskiego
i innych.
Otwarta

w Muzeum ul. Aleksandrowska
wprost Chateau-des-Fleurs.

Od g. 10 r. do 5 po poł.
690-16-4

Sztuczne kwiaty w wielkim wyborze

do ubierania sukien, na bukiety, koszy-
ki i t. p., tylko co otrzymane przy ma-
gazyne Nocolini, Proroczna 3.

Ceny umiarkowane. 143-20-19

Sprzedam Polakowi

ornej ziemi do 250 dziesięcin z budyn-
kami. Szczegóły w Administracji „Dzien-
nika Kijowskiego”.

822-6-2

Dr AWERBUCH.

Syfil., choroby wener. i moczopł. Spe-
cial. leczenie chron. tryp.
Lecz. elektrycz., masaż. i wodą. Przyje-
cia 9-12 i 5-7. Panie 4-5. Proroczna
19, tel. 581.

637-100-8

OD ADMINISTRACJI.

Szanownym prenume-
ratorom, którzy dotych-
czas nie przestali nam
prenumeraty, pismo na-
sze będzie wysyłane tyl-
ko do d. 25-go lutego.

KU UWADZE

pp. właścicieli i dyrekto-
rów cukrowni.

Jako dostawcy cukrowni tutejszego
okręgu i mając wielkie składy techni-
cznych i elektrotechnicznych przybo-
rów, uprzejmie prosimy o udzielanie
nam łaskawych zamówień, dotyczących
przedmiotów, potrzebnych dla przyszłej
kampanii, jako też o zażądanie od nas
kosztorysów całkowitych urządzeń, re-
montu, oświetlenia elektrycznego, sy-
gnalizacji elektrycznej.

480-15-8

BIURO TECHNICZNE I ELEKTRYCZNE

Lipiec i S-ka

Kreszczatik II.

Telefon 909.

Koszule Frakowe

krawaty, kołnierzyki, rękawiczki, chu-
stki, kaftanki ciepłe p. Jegera, plety,
koldry. Obuwie amerykańskie i przy-
bory podróżne proponuje

L. Rottermund

Mikołajewska Nr 1

róg Kreszczatiku.

Wszystkie towary od pierwszorzędných
firm rosyjskich i zagranicznych, ze
względu na trwałość wykonania i
elegancję poza wszelką konkurencją.

68-100-15



Kreszczatik 31.

Telefon 206.

Uwaga dla pp. przyjezdnych.

W ODDZIALE MĘSKIM

MAGAZYNU UNIWERSALNEGO

K. LUDMER i S-owie

wprowadzono sprzedaż gotowych wiedeńskich ubrań.

Zaproszeni zostali z Wiednia specjaliści krojczowie ze znanych firm,
pod których nadzorem wykonywane są wszelkie obstalunki.

Posiadamy wielki wybór modeli.

W oddziale sukienym dla obstalunków i do sprzedaży nagroma-
dzono wielki wybór najlepszych angielskich, francuskich i rosyjskich
materiałów.

W oddziale bielizny znajduje się wielki wybór bielizny, krawa-
tów, kamizelek, koszulek ciepłych, pończoch, skarpetek, para-
solk, lasek i t. p.

Próbki i katalogi wysyłane są natychmiast po zażę-
daniu.

Ceny poza konkurencją.

Hofherr & Schrantz

Fabryki maszyn rolniczych w WIEDNIU i BUDAPESZCIE.

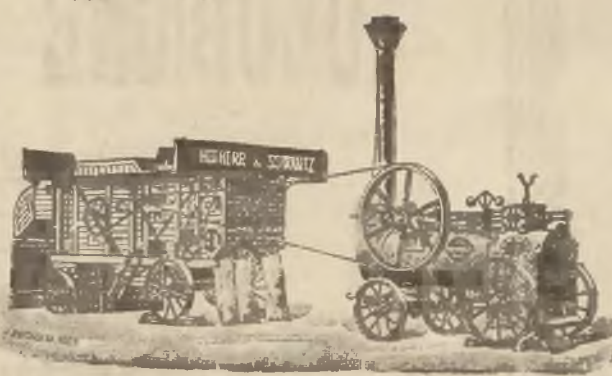
619-10-7

Filia Kijowska — Mikołajewska 3.

Lokomobile,
Patentowane młocarnie parowe.

NOWOSC!!!

kombinowane młocarnie koniczynowe „PURIFICATOR”.



W sali ratuszowej dnia **23, 24 i 25** lutego roku bieżącego odbędzie się pierwszy **POLSKI** 698-5-4

Kiermasz

NA RZECZ

Kijowskiego Rzymsko-Katolickiego Tow. Dobroczynności. W pawilonach „Bufet” i „Kawiarnia”, również jak i w innych kioskach, ceny stałe i możliwie niskie.

KIERMASZ otwarty od godz. 12 po poł. do 8 wiecz.
Muzyka, kosze szczęścia, pocztka i t. d.
Ofiary na loteryę fantową przyjmowane są z wdzięcznością.

Pierwszy w Południowo-Zachodnim Kraju

POLSKI MAGAZYN

gotowych męskich ubrań i wszelkich krawieckich obstatunków

pod firmą:

473-10-8

„L. Rajewski i S-ka”

Kijów. Mikołajewska Nr 2, tel. 1292.

Świeżo otrzymano na sezon wiosenny wielki wybór angielskich materyałów.

Snopowiązałki, żniwiarki, kosiarki.

Sklady: Kijow. Instytutka Nr 4.



Bezkowka 30. w pobliżu stacji kolejowej.

Fabryk: Champion, Massey-Harris, Osborne i in.

T-wo Henry Smith i S-ka.

557-15-4

Magazyn fabryczny

wyrobów platerowanych i sztuców srebrnych **84%**

Józefa Fraget

KIJÓW. Kreszczatik Nr 33.

811-10-2

NASIONA BURAKÓW CUKR. do 4,000 pud.

„Klein Wanclebener”. Selekcyjne, ze zbioru 1906 r. plantacji T-wo KISIELOWSKIEGO Fabr. Cukru M. R. Saksa — do zbycia.

Warunki w biurze „Schmidt i Zabłocki”. Bibikowski bul. Nr 4. Telefon 244. 564-10-10

Kijowskie Towarzystwo Rękodzielnicze. w dn. 9 lutego otworzyło stałą bezpłatną

Wystawę-Bazar

(Mikołajewska 4). Do sprzedania są następujące wyroby rękodzielnicze: różnorodne hafty na płótnie i suknie według wzorów ukraińskich, dywany ukraińskie i północne, mierzki do przybrania, suknie i bluzki płócienne z przybraniem — wszystko według wzorów ukraińskich, koronki, ceramika, drewniane i metaliczne wyroby, zabawki, kosze i tkackie wyroby. 470-12-7
Magazyn otwarty od godz. 9 rana do 8 wieczorem

Cyrk „Hippo-Palace”

W sobotę, d. 24 lutego. Benefis znanej amazonki i tancerki Mille Aidy. na zakończenie walki.

Dziś walczą:

- 1) Katzukuma-Sarakiki i Mac-Donald (bezterminowy odwet),
- 2) Czerniecki i Rebergartl,
- 3) Kachuta i Loran-Calve (bezter. odwet),
- 4) Sneider i Loran-Calve.

Szczegóły w programach. Początek o godz. 8 i pół wiecz.

„OLIMPE”

Dyrekcja I. M. Chrzanowskiego.

Dziś, d. 24-go lutego

występy

p. Maryi Lenskiej

Uczestniczy znana Les Floridos, ulubieniec publiczności kijowskiej p. Ludwikowski, piękność Ober-Bec., p. Stanisławska, tancerka węgierska La Bella Gitano, tancerka panna La-Rose i inne. Szczegóły w programach.

ANONS: Wkrótce występy nowych artystów.

Zarządzający: A. J. Aleksandrow

!!!Popierajcie pracę kooperatywną!!!

Rówieńskie Stowarzyszenie Rolnicze

Równe, gub. woł.

Adres telegraficzny: Równe. Syndykat.

Maszyny i narzędzia rolnicze z fabryk krajowych i zagranicznych. Znakomite siewniki Praenera, uniwersalne, kombinowane, zbożowe i buraczane. Superfosfat, gips, tomasówka i inne nawozy sztuczne. Nasiona traw, warzyw i kwiatów. OWIES, bobik, wyka i inne nasiona zbóż jarych.

MATERIAŁY BUDOWLANE: cegła ogniotrwała, tektura smołowa do krycia dachów, posadzka „Tajkury”, cement „Wolyn”, dachówka gliniana, cementowa, posadzka cementowa, rynnki i inne wyroby cementowe.

Naczynia miedziane, przedmioty pszczelarskie, przybory do młynów, wyroby powroźnicze, żelazne.

Jedynie przedstawicielstwo na gub. wołyńską

żelaza z fabryki „Huta Bankowa” w Dąbrowie Górnej.

Duży wybór artykułów technicznych do użytku fabryk, pakunki, tektura etc.

Specjalny oddział przyborów gorzelniczych.

840-15-1

4 majątki z ładnymi rezydencjami

do sprzedania w KROACJI, zgłaszać się do Rówieńskiego Stowarzyszenia Rolniczego.

Adres: Równe. gub. wołyńska; telegraficzny: Równe, Syndykat. 841-10-1

Stado „Punkt-Telefona”

W Stepanach na Podolu nad Dniestrem.

Pocztą i telegraf KOPAJGRÓD. — St. kolei Kotiuzany, 7 wiorst.

W sezonie kopulacyjnym 1907 r. stanowiąc będą ogiery pełnej krwi angielskiej:

1) **Chapeau-has** X-211 (Craig Millar i Tizba) Stada Sornickiego s. p. Ludwika Grabowskiego. 680-4-3

Cena stanówki 200 rubli. (Wszystkie miejsca zajęte).

2) **Ilchester** (Ajelester). Dodatek V do T. XII, str. 83 koni pełnej krwi ang. w Rosji — importowany w Australii G. S. B. XIX-970 po Abercorn i Jolanthę.

Cena stanówki 50 rub., przy dwóch i więcej klaczach jednego właściciela ceny od umowy.

3) **Kandiot**, T. XII, str. 296. Stada braci Rowajskich po Koszuts; Pannenburg od Hindy, c. Highlandera.

Cena stanówki 25 rub., przy dwóch i więcej klaczach jednego właściciela cena od umowy.

Opłata stanówki z góry przy przyprowadzeniu klaczy. Klaczo bardzo stare, chore, długi czas jałowe i niewiadomego pochodzenia przyjmowane nie będą. Utrzymanie klaczy po cenie kosztu.

Karol Fritsch.



Towarzystwo Handlowe

Bracia Jelisiejewy

egzystuje od roku 1813.

Filia w Kijowie

MIKOŁAJEWSKA Nr 1.

róg Kreszczatika.

Wina zagraniczne, szampańskie, likiery.

Cygara sprowadzane bezpośrednio „Havanna”.

Niniejszem zawiadamiam Szanownych Klientów. iż w dniu 14 lutego 1907 r.

FABRYKA

Maszyn i narzędzi rolniczych z odlewnia

„W. L. MENCEL”

W BIAŁEJ-CERKWI gub. kijow. egzystująca od 1850 roku,

przeszła na moją wyłączną własność i będzie prowadzoną nadal bez zmiany firmy

Anna Mencil.

BIURO FABRYCZNE mieścić się będzie w czasie kontraktów, jak zwykle, w KIJOWIE, w HOTELU EUROPEJSKIM Nr 50.

Lecznica dentystyczna, Kreszczatik Nr 40. Przyjmują d-rzy specyal. zęby sztucz. bez podniebienia, usuwanie bez bólu, zęby sztucz. od 1 rb. Plomby od 50 kop. Porada i kuracja bezpłatna. Przyjm. od 9-9 wiecz. 693-3-2

KARASIŃSKIEGO ADAMA

ULUBIONE

ELLY kp. 60
HELA kp. 50
LILA kp. 50
MIRA kp. 50

DLA PIĘKNYCH WAB.

SZAWIANEK kp. 60

ANDRÉ... kp. 60

NA RĘCZACH kp. 75

Skład główny na Wołyn, Podole i Ukrainę w Księgarni i Składzie nut

L. IDZIKOWSKIEGO w Kijowie.

WALCZYKI

AKCYJNE TOWARZYSTWO SPRZEDAŻY MINERALNEGO PALIWA

ZAGŁĘBIA DONIECKIEGO „PRODUGOL”

Roczna sprzedaż 400,000,000 pud. węgla kamiennych i koks. 15-16 górniczych węglowych Towarzystw Południa Rosji.

Kijowski Oddział T-wo

KIJÓW. HOTEL CONTINENTAL Nr 15.

Adres telegr. „Kijów. Produgol”.

Telefon Nr 1768.

Biuro Kijowskiego Oddziału otwarte codziennie od 10-tej rano do 1-tej po południu (oprócz niedziel i świąt).

TOWARZYSTWO BUDOWY ŻELAZO-BETONOWYCH KONSTRUKCYI

inżynierów St. Rudnickiego i H. Orpiszewskiego

zawiadania, że otworzyło agenturę w Kijowie i takową powierzyło

panu K. WILKOSZEWSKIEMU

Bibikowski Bulwar Nr 10. Telefonu Nr 1075.

Towarzystwo przyjmuje wszelkie budowy żelazo-betonowe: Fabryki, Pakhausy, Łaźnie, Lodownie, Stajnie, Hale i wszelkie inne budynki. Mosty, Dachy, Stropy, Przegrody stałe i wiszące, Piwnice, Galerye, Kąpielowne, przebiegające, Kolumny, Sufity, Podłogi nieprzepuszczalne, Gzemysy wiszące, Kasy ogniotrwałe, Balkony, Sechody, Filtry, Rury kanalizacyjne, Rezerwuary. 848-5-1

Budowy ogromnie wytrzymałe, nieprzepuszczalne dla wody, zupełnie ogniotrwałe i dają znaczną oszczędność materiału budowlanego przy nadzwyczajnie ekonomicznym wyeksplorowaniu przestrzeni.

————— Dużo wykonanych robót w całym Cesarstwie. —————

Maison P. Mazet, Salmon et C^{ie}

Valence-s-Rhône. Chateau de Bellevue

Dostawcy Dworu J. C. M. Cesarza Rosji.

Wina: Borskie, Burgundzkie, Szampańskie, Madery, Marsala i inne. Koniki, koniaki szumiące (specjalność domu). Oliwa. Sprzedaż butelkami, choćby w najmniejszych partiach z odstawa do mieszkań. w niemieckiej i na prowincji sprzedaż beczkami. 853-3-1

Przedstawiciel domu: Hotel „Rosja” 118. Henryk Straszynski.

Dom bankowy

TADEUSZ RAKOWSKI

Kijów. Kreszczatik 27, telef. 1619.

Asekuracja premiówek 2-giej emisji na losowanie dn. 1 marca b. r. po 2 rb. 40 kop. sprzedają się premióweki na rozpięcie na warunkach najdogodniejszych. Wydawanie zwiększonych pożyczek pod 5% papieru. 472-60-8

Antoni Erlanger i S-ka w Moskwie,

Własne filie: w Saratowie, Samarze, Ekaterynburgu, Ekaterynostawie, Charkowie, Rostowie nad D., Odesie, Kursku, Liwnach, Jeleniu, Tomsku, Chablinie Błagowieszczeńsku

w Kijowie: Kreszczatik Nr 12, telefon 480.

Kompletne urządzenia nowych i rekonstrukcyjne starych młynów mielące na krupy razowe i kaszę perlową. Stoly walcowe Bühlera, obójki Bessera, rozsiewy, i inne maszyny oraz artykuły młynarskie zawsze na składzie. Motory parowe, wodne, gazowe i młyny „Ferner” do gospodarstwa wiejskiego. 490-30-10

Depôt

DE

A. de Luze et Fils.

Zaopatrzony we wszelkie wyborowe gatunki win pierwszorzędných europejskich domów. 566-50-4

KIJÓW. Mikołajewska Nr 4. Telefon Nr 954.

Lecznica dentystyczna. Kreszczatik Nr 27, wprost Prorzezy. Przyjm. dokt. specyal. od godz. 9 do 9 wiecz. Kurac., plomby i usuw. bez bólu. Zapłata podług taksy; porada i kurac. 30 kop., zęby sztucz. od 1 rb. 566-15-3

Centralny Tymczasowy Zarząd Towarzystwa p. t.: «Związek oficjalistów, pracujących w rolnictwie i przemyśle rolnym na Rusi»

2) Projekt budżetowy na r. 1907.

3) Instrukcja dla biura pośrednictwa pracy.

4) Sprawozdanie z oddziałów Związku.

5) Komitet nadzorczy.

6) Komisja kasyjnej.

7) Członków sądu rozjemczego.

8) Członków sądu honorowego.

9) Delegatów po 2-ch przy każdym Towarzystwie rolniczym.

X. Dyskusje o działalności Związku, wynikające z ustawy.

IX. Wnioski przedstawicieli oddziałów.

Uwaga: Na zebraniu delegatów każdy członek Związku: rzeczywisty, popierający i protektor może być obecnym, zabierać głos w dyskusji, ale przy głosowaniu biorą udział tylko delegaci. Zarząd również zaprasza osoby, współdziałające zasadom Związku, przysługując im udział w zebraniu. Bilety wejścia można otrzymać do dnia zebrania w biurze Związku, w dniu zebrania przy wejściu na salę.

Prezes centralnego zarządu Jan Lipkowski.

Zarządzający biurem pośrednictwa pracy Ludwik Rutkowski.

840-4-3

Radca Dworu

R. A. Dolanowski

mieszkający w Odesie, ul. Wnieśnizna Nr 38, od 19 lat trudniący się prowadzeniem spraw stanowych, zawiadania osoby byłej szlachty polskiej, których prawa do szlachectwa oparte są na aktach kijowskiego archiwum centralnego, że po długich wysiłkach znalazł nareszcie drogę do dopięcia celu. Może przyjmować podobne sprawy na własne ryzyko pod warunkiem zagwarantowania wypłaty należności. 847-3-1

Kursa

w celu przygotowywania

Nauczycielek - Kierowniczek

i specjalny oddział

Robót artystycznych

O. i S. Kurdiumowych Włodzimierska d. własny 77.

Wykłady dzienne i wieczorne. O warunkach dowiedzieć się można od g. 1-3 po poł. 337-10-7

Młody człowiek student politechniki

po odbyciu ciężkiej choroby nie ma

środków na dalsze kształcenie się i

zwraca się do rodaków z prośbą o

uzupełnienie mu ukończenia studiów

udzieleniem pożyczki, którą zwróci.

Informacje w red. „Dzien. Kijow.”

774-20-2

OBORA czystej krwi rasy **Szwycerki** w **Ferdynandówce** na Podolu, przyjmuje od 1 marca b. r. zamówienia na byczki i cielce, w cenie po 10 rb. miesięcznie. St. kol. wazkot. Ferdynandówka o 5 wiorst. Adres poczt. tel. **Niemirów, Józef Podgórski. 567-10-6**

W Białej-Cerkwi

jest do sprzed. sadyba, 560 sąż. kw. ziemi, wyluszczonej z domem, oficyną i zabudow. gospod. Przez czas kontrakt. adres: **Kijów, Hotel Europejski Nr 50. 720-5-3**

Pocztówki państwowe 3-ko. piekwoje (z ogłoszeniami wydania biura „Merkury”) można nabyć w główn. pocztamie po **2 kop.** za sztukę. **763-3-2**

Lecz. dent. **Oskar Berneker**, był. asyst. dra Zandberga sztuć. zęb. plomby złote i porc. Kreszczatik, Pa-sa, Nr. 34 m. 39. **836-15-2**

Lecznica Dra Sznarbachowskiego chorób gardła, ucha, nosa i chirurgii. Fundulejska 31 (rog Nestorowskiej) Przyjęcie od g. 3-5. Telef. 1603. **872-25-10**

Przegląd polityczny.

—|—|—

(Rozprawy w parlamencie berlińskim. — Mowa posła Mielżyńskiego. — Zjazd delegatów we Lwowie i w Pradze. — Austria i Węgry. — Rozbiło ugody).

Mowa posła hrabiego Mielżyńskiego w dyskusji budżetowej w parlamencie niemieckim miała, najsilniejsze akcenty i była najstraszliwszym atakiem, jaki z ław posłów polskich kiedykolwiek przeciw rządowi pruskiemu zostało. Jeżeli się nie zgodzi na tę mowę, to przysięga, że nie będzie w parlamencie niemieckim nie słyszał takiej obrony najświętszych praw narodowych, ani nigdy jeszcze rządowi pruskiemu nie ciśniecie w żywe oczy takiego oskarżenia.

Przeciw brutalnym atakom hakaty-sty Wincklera wystąpił poseł hrabia Mielżyński z atakiem na rząd pruski; okazuje się, że jak na męsurę atak jest najlepszą obroną, *der Hieb die beste Parade*. A były to cięcia w głowę, które skierował poseł hrabia Mielżyński przeciw hakacie.

Oskarżenia posła Mielżyńskiego zwracają się przeciw całej haniebniej polityce antypolskiej w Prusach i odsłaniają prawdziwe pobudki tej orgii hakaty-stycznej.

Skierowane są one w trzech kierunkach: przeciw polityce wewnętrznej pruskiej, przeciw polityce zagranicznej Niemiec i przeciw kulturze niemieckiej w Prusach.

Posel Mielżyński miał odwagę na-zwać po imieniu całą bezczelną, niemoralną i wiarołomną politykę Prus.

W mowie, przerywanej częstymi uwagami z ław niemieckich i zbyt gwałtowną cenzurą wiceprezesa Izby, narodo-wego liberała Paschego, poseł Mielżyński wykazał:

1) że zabrawano Polakom ich naj-większe prawa narodowe, a przez u-stawę kolonizacyjną rząd pruski łaził nad konstytucyjną niemiecką i pozwalał być za zdradę główną, za ten za-mach, dokonany na zaprzysiężonej kon-stytucyjnej, pociągający do odpowiedzial-ności karnej;

2) że w polityce zagranicznej rząd niemiecki spekuluje na rewolucji w Rosji i stara się przenieść rewolucję rosyjską na ziemie polskie w zabrze-prukim, aby z tem większym zama-chem uderzyć na Polaków i tłumiać rewo-lucyjną rewolucję, z całą bezwzględ-nością napisać na ludność polską. Piekłny plan wywołania rewolucji na ziemiach polskich, odsłonięty przez po-sła Mielżyńskiego, zrobił w świecie po-litycznym głębokie wrażenie;

3) wreszcie rząd pruski rozprawił się z polskimi zbrodniami używając w dyskusji parlamentarnej argumentem o „kulturze pruskiej”. Poseł Lieber-man upominał Polaków, aby zachowali wiedzność dla kultury pruskiej.

Posel hrabia Mielżyński odparł na ten ironia zaprawiony argument otwar-tym i szczerym wyznaniem:

— Polacy nie uznają wcale kultury pruskiej. Trzeba bowiem ogromnej dozy cynizmu, aby po tem, co rząd pruski przedsięwziął przeciw Polakom, po wydaniu im ich własnej ziemi, po ukuku narodowym w szkole i urzędzie, po komisji kolonizacyjnej, po Wrzesniu i po strajku 100,000 dzieci szkolnych, mówić o kulturze pruskiej.

Ten frazes cyniczny musi być raz odparty, jako przechwałka zbiorów, któ-rzy, podrywając gardło skrupowanej ofierze mówią, że czynią to z huma-nitarnych pobudek i powołują się na kulturę. Polak inaczej rozumie kulturę i nigdy uczciwemu pruskiemu nie przyniósł tego znamienia, które jest określeniem przyniołów, zupełnie nie-znanych barbarzyńcom. uczciwym naród, który sam miał swoją, wysoką kulturę, że własnie, która rząd pruski chce w nim zabić i siad jej zni-szczyć.

Mowa posła Mielżyńskiego najdo-sadniej charakteryzuje zwrot, jaki się dokonał w polityce Koła polskiego w Berlinie, w stosunku do rządu pruskiego i niemieckiego po ostatnich wyborach. Mogł to powiedzieć poseł Mielżyński wskazując, że Polacy po wyborach wrócili do parlamentu wzmo-cnieni liczebnie, silni solidarnością i przekonani o świętości swych praw na-rodowych, które wszystkimi sposobami bronić są przygotowani.

Pomimo obradujących we wszystkich krajach koronnych w Austrii sejmów krajowych, ruch wyborczy jest już na-dar ożywiony i wszędzie szykują się Komitety główne wyborcze, uzupełnia-jące się z delegatów z całego kraju.

Ubiegłej niedzieli odbył się równo-cześnie we Lwowie i w Pradze Czeskiej zjazd delegatów z całego kraju. Do

Lwowa na zjazd przybyli delegaci ze wszystkich 79 powiatów politycznych, z których tylko dwaj delegaci z powo-du choroby usprawili swą nieo-becność. Dzień przedtem odbył się we Lwowie zjazd delegatów miast i mia-stecek, które również wysłały delega-tów na zjazd narodowy. Na ogólnym zjeździe delegatów z kraju wybrano 12 członków Rady Narodowej, która, do-brawszy sobie z własnego wyboru je-szcze 12 członków, ukonstytuowała się jako Rada Narodowa, wybierająca na prezesa posła sejmowego, p. Tadeusza Cieskiego, obywatela nieskazitelnych cnót, cieszącego się ogólnym zaufa-niem kraju.

W polskiej Radzie Narodowej za-stąpione są równomiernie trzy polskie stronnictwa narodowe: demokraci, cen-trum ludowe i konserwatyści. Poza Radą Narodową stoją trzy stronnictwa radykalne: socjaliści, ludowcy z pod znaku Stołpińskiego i krakowskiej demo-kracji. Ci ostatni, ludowcy i demokraci, tworzą wspólnie Zjednoczenie postepo-we - demokratyczne i walczyć będą z centrum ludowym i demokratami na-rodowymi oraz konserwatystami o mandaty, głównie na zachodzie kraju.

Równocześnie tego samego dnia od-był się w Pradze czeskiej liczne zgro-madzenie młodoczeskie z całego kraju. Przybyło przeszło 3,000 delegatów, mię-dzy obecnymi byli obydwa ministrowie młodoczeskiej: minister handlu, Forst i minister dla Czech - Pacak. Prezes klubu młodoczeskiego, dr Kra-marz zadał sprawę ze swych czynno-ści i wyjaśniał politykę młodoczeską w Wiedniu. Zgromadzenie przyjęło mowę Kramara z uznaniem do wiado-mości i postanowiło popierać w przy-szłości kandydatów młodoczeskich. Koncentracja stronnictw czeskich nie przyszła jednak do skutku, jak nie przyszła do skutku koncentracja stron-nictw polskich w Galicji.

W Czechach, poza Młodoczechami, powstały dwie niebezpieczne dla Młodoczechów, organizacje: radykalne stron-nictwo chłopskie agraryzów i stron-nictwo kleryczne czeskie. W walce wyborczej Młodoczesi nie potrafili utrzymać dotychczasowej liczby man-datów.

Konferencje ministrów węgierskich z rządem austriackim w sprawie przed-lżenia ugody austro - węgierskiej skończyły się bez rezultatu. Obydwe strony stoją na swych zasadniczych stanowiskach odmiennych i zbliżenie nie nastąpiło. Rząd węgierski gotów jest zawrzeć ugodę tylko do roku 1917, to znaczy do chwili, w której upływa-ją traktaty handlowe i celne, z państwami ościennymi zawarte — zastrze-gając sobie na potem wolną rękę i zawieranie odrębnych traktatów: węgiersko-niemieckiego, węgiersko - wło-skiego i węgiersko-rosyjskiego.

Rząd zaś austriacki odrzuca myśl zawarcia traktatu handlowego i celnego do roku 1917 i domaga się od Węgier dugo-trwałej ugody celnej, stawiając, jako kres, termin rok 1927. Na tak długo Węgry nie chcą się wiazać, nie wie-dząc co się w tym czasie może stać z Austrią i z Bałkanami. Rząd au-striacki odrzuca zaś krótkoterminową ugodę do roku 1917, wiedząc, że oku-pacja musiała być ustępstwami, na które nigdy nie zgodziłby się przyszły parlament austriacki. Pozostają prze-to dwie drogi wyjścia: zawarcie ugody z Węgrami raz jeszcze bez parlamentu, z mocą § 14 konstytucji przez rozporządzenie ministerialne, lub zawarcie wspól-ności celnej natychmiastowe w ruchu wewnętrznym między Austrią a Węgra-mi, przy utrzymaniu wspólności tere-nu celnego austro-węg. wobec zagranicy, w myśl istniejących traktatów zagra-nicznych handlowych, odr. 1917 obowią-zujących. Pierwsza droga wyjścia jest wykluczona, a to z tego bardzo pro-ste go powodu, że nowo wybrany parlament austriacki w poczuciu swych praw i swej siły nie zgadza się na rząd § 14, a tem mniej na załatwienie spraw ta-kiej doniosłości, jak ugodą z Węgrami drogą rozporządzenia ministerialnego. Na tę drugą żaden minister w Austrii nie pójdzie.

Pozostaje druga ewentualność: stu-py graniczne między Austrią a Węgra-mi, a wspólność celna do r. 1917 dla zagranicy. Byłoby to oczywiście *mon-strum* — ale w Austrii jesteśmy do ta-kich nielegisłacyjnych zdawna przyzwyczajeni. W każdym razie bez zgody par-lamentu austriackiego żadna w tej nie-rzecz decyzja nie spadnie.

A za kilka miesięcy zbierze się no-wy parlament i pierwszą sprawą, którą się zajmie, będzie ugodą z Węgrami.

Spotyka się na drodze życiowej lu-dzi mądrych, inteligentnych i dobrych, lecz rzadkiem zjawiskiem jest mać cno-tliwych. Polacy na Rusi tracą w s. p. hr. Stanisławie Grocholskim cnotli-wego człowieka, to jest człowieka, zawsze wiernego swemu dogmatowi i zasadom, męża, dla którego wiara jego religijna, społeczna i polityczna nie była sztyldem byskotliwym lub rzeczą fortuny, a treścią i podstawą życia i czynów. Nie-głównie stał zmarły przy swych zasa-dach, a w przeprowadzaniu ich szedł zawsze drogą prostą i jasną, co nawet w przeciwności z konieczności budziło szacunek.

Przez długie lata był wzorem obo-wiązkości i sumienności w pracy społecznej, a w szarej dobie naszego życia narodowego nie gardził żmudną, powolną i niewdzięczną pracą na tej niwie. Dzieło, które był założył, le-m i któremu wiele lat pracy poświę-cił, była Winička casa pożyczkovo-oszczędnościowa, ta pierwsza w kraju instytucja tego rodzaju świetnie się rozwinęła i wiele dobra przyniosła u-boższemu warstwowi społeczeństwa.

Zmarły dobra był bojowal, biegu do-konał, wiarę zachował, a w nas zosta-wił uczucia żalu i najgłębszego uzna-nia. Cześć Jego pamięci!

Stanisław Orlikowski.

Sprawy polskie.

Królestwo Polskie.

Klub narodowy. W tych dniach zare-gestrowano w urzędzie gubernialnym warszawskim do spraw Stowarzyszeń i Związków ustawę „Klubu narodowe-go”, który postawił sobie za cel szerze-nie idei demokratycznej i narodowej, wyrobienie myśli politycznej, oraz za-poznanie się z położeniem kraju za pomocą zebrań, narad, konferencji, od-czytów, wydawnictw i t. p.

Działalność klubu obejmuje nie tylko teren Królestwa Polskiego, lecz i inne gubernie państwa Rosyjskiego i zarówno w Królestwie, jak i na Litwie i Rusi, gdzie tylko zbierze się przynajmniej 30-tu członków, mogą być zakładane filie klubu. Od chwili zarejestrowania klubu staje się jednostką prawną, a więc może mieć swoje kapitały, nabywać nieruchomości, przyjmować zapisy i da-rownizny.

Głównym siedziskiem klubu jest War-szawa. Zarząd składa się z 7-miu osób, wybranych przez ogólne zgromadzenie.

Do klubu mogą należeć zarówno członkowie stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, jak i osoby bezpartyjne, o ile otrzymają większość 2/3 głosów w komisji balotującej. Kandydaci, pra-

gnący się zapisać do klubu, powinni się powołać przynajmniej na dwóch członków klubu, którzy złożą o nich re-lacje komisji balotującej.

Przybyło więc Warszawie jedno z po-ważnych ognisk życia politycznego na-szego, które niewątpliwie odegrać może ważną rolę w życiu naszego kraju.

Za kordonem.

Wnioski Koła polskiego. Koło polskie wniosło do parlamentu niemieckiego 19 wniosków, wzywających rząd, aby przedstawił izbie projekty ustaw rozma-itej treści. Ważniejsze z nich są:

Nauka religii udzielana ma być dzie-ciom w języku ojczystym. Wbrew woli wychowawców nie wolno dzieci zmu-szać do nauki religii w języku obcym, nie ojczystym.

Przy nabywaniu lub sprzedawaniu ziemi nie powinno odgrywać roli wzglę-dy polityczne i narodowe; tak samo przy tworzeniu osad. Wszystkie sprze-ciwiające się temu przepisy muszą być zniesione.

Sędzi, urzędujący w dzielnicach pol-skich, winien znać język tej ludności, aby osoby, niewładające dostatecznie językiem niemieckim, mogły się w sa-dach posilować językiem ojczystym.

Poddany rzeszy niemieckiej, bez różnicy pici, wolno zgromadzać się i za-klądać stowarzyszenia, bez ograniczenia istniejącego prawa i bez donoszenia o tem władzom.

Inny wniosek domaga się odebrania władzom pruskim prawa wpływania na wybory i rozszerzania, oraz obostrenia przewidzianych w paragrafie 107-ym kodeksu karnego przepisów, zapewni-jących wolność wyborczą.

Należy uniemożliwić wydalanie obo-czajców, którym podlegają Słowianie z Galicji i Królestwa Polskiego, oraz uregulować prawa ich pobytu w obrę-bie rzeszy niemieckiej.

Wnioskodawcy domagają się prawa koalicyjnego dla robotników rolnych i rozszerzenia zabezpieczenia w razie cho-roby dla robotników i służby, oraz za-dając płacenia renty starości już z ukła-daniem 60-go roku życia.

Winny być utworzone urzędy, oraz iżby robotnicze dla czuwania nad le-pszym uposażeniem i ochroną stanu ro-botniczego.

Dalej we wniosku, dotyczącym ro-botników fabrycznych, hutników i gór-ników, żąda się zaprowadzenia 8-go-dzinnego dnia roboczego, a dalej, żeby w soboty i dni przedświąteczne praca kończyła się najpóźniej o godz. 12-jej w południe.

Górnicy, pracujący w ciągu dnia, o-rac robotnicy przy ogniu i trujących gazach w hutach, cynkowniach i lejarni-kach żelaza, mogą być zatrudniani bez przerwy najwyżej 8 godzin.

Wnioski podpisał posłowie:

Ks. Brandys, Jan Brejski, Alfred Chłapowski, Bernard Chrzanowski, Le-on Czarlinski, Zygmunt Dziembowski, Leon Grabski, ks. Jankowski, Wojciech Korfanty, Wiktor Kulerski, Mieczkow-ski, Jan Mielżyński, Adam Napieralski, Jancja-Półczyński, Ferdynand ks. Radziwiłł, Sass-Jaworski, Seyda, Witold Skarżyński, ks. Skowroński i ks. Sty-chel.

Obrona ziemi. Poseł hr. Mielżyński w krótkich oświadczeniach czasu wykupił z rąk niemieckich trzy majątki w pow. kostrzyńskim, ogólnego obszaru 474 hekt. Pieniądze na kupno zdobył przez spadek w Królestwie. Doprowadza to do wielkości hakaty-stów, bo okolica Kostrzyna była specjalnie przez komi-sję kolonizacyjną zagrożona. Drugi po-seł W. Skarżyński, wykupił z rąk nie-mieckich Koronowo w powiecie le-szczyńskim, oraz posiadłość ostatniego osadnika Niemca w Chełkowie, w po-wiecie śmigielskim.

Z galicyjskiego sejmiku. Na poniedział-kowym posiedzeniu sejmiku galicyjskie-go poseł Abrahamowicz wniósł projekt ustawy o języku urzędowym władz autonomicznych. Wedle projektu, we-wnętrznym językiem urzędowym wy-działu krajowego jest język polski, a językiem urzędowym wewnętrznym rad powiatowych, rad gminnych i zwierzchności gminnych, jest ten język, którego reprezentacja powiatowa, wzglę-dnie gminna, jako swego języka obe-cnie używa. Na posiedzeniach repre-zentacji powiatowych i gminnych mo-gą członkowie zabierać głos w każdym języku, używanym w powiecie, wzglę-dnie w gminie.

S. p. hr. Stanisław Grocholski.

Spotyka się na drodze życiowej lu-dzi mądrych, inteligentnych i dobrych, lecz rzadkiem zjawiskiem jest mać cno-tliwych. Polacy na Rusi tracą w s. p. hr. Stanisławie Grocholskim cnotli-wego człowieka, to jest człowieka, zawsze wiernego swemu dogmatowi i zasadom, męża, dla którego wiara jego religijna, społeczna i polityczna nie była sztyldem byskotliwym lub rzeczą fortuny, a treścią i podstawą życia i czynów. Nie-głównie stał zmarły przy swych zasa-dach, a w przeprowadzaniu ich szedł zawsze drogą prostą i jasną, co nawet w przeciwności z konieczności budziło szacunek.

Przez długie lata był wzorem obo-wiązkości i sumienności w pracy społecznej, a w szarej dobie naszego życia narodowego nie gardził żmudną, powolną i niewdzięczną pracą na tej niwie. Dzieło, które był założył, le-m i któremu wiele lat pracy poświę-cił, była Winička casa pożyczkovo-oszczędnościowa, ta pierwsza w kraju instytucja tego rodzaju świetnie się rozwinęła i wiele dobra przyniosła u-boższemu warstwowi społeczeństwa.

Zmarły dobra był bojowal, biegu do-konał, wiarę zachował, a w nas zosta-wił uczucia żalu i najgłębszego uzna-nia. Cześć Jego pamięci!

Stanisław Orlikowski.

Z prasy rosyjskiej.

„Ruś” porównywa nastroj, w jakim zbierała się pierwsza Duma państwowa, z nastrojem obecnym.

„Proszę sobie przypomnieć pierwszą Dumę. Posłowie zjeżdżali się do Petersburga jak na uroczystość narodową. Wszyscy wiedzieli, co powiedzą i czego mają żądać. Wszystko wy-dawało się łatwym do wykonania. Sam fakt zebrań się Duma wydawał się dowodem zwycięstwa nad wszystkimi ciemnymi i ujemnymi czynnikami państwa. Zdało się, że wzięcia same stana otworem. Ródców przysięgi, że pociąganie do odpowiedzialności biurokracyi. Rząd był zdziwiony. Dużo było radości i wiary, lecz wszystko runęło.

Teraz mało można zauważyć nadziei. Posłu-wie zjeżdżają się powolni i milczący. W wielu miejscach żegnano ich, jak na stracenie. Rząd zaś spotyka ich pewni siebie i przygotowany do wszystkiego. Nikt nie wie, co ma robić, od czego ma zacząć Duma państwowa. Każdy po-si otrzymał jeden tylko mandat od swych wyborców — zawarty z tem jednym, szepniętym mu na ucho: Dowieżcie, że Duma, wreszcie, nie ma, w jaki sposób zadanie to ma być wykonane.

Wszędzie panuje spokój. Nie słychać żadnego krzyku. Lecz w tej ciszy brzmi wyraźnie, cho-ciaż bez słów, głos narodu: czywrać, moim za-budziecie dla mnie wolność i szczęście!

„Rusk. Słowo” upatrjuje poważne niebezpieczeństwo w wielkiej liczbie posłów socjalistycznych, nazywa i li-czbę obranych socjalistów wprost pa-radoksalną, lecz jednocześnie stwierdza pewną zmianę w nastroju lewicy,

„Kiedy okazało się, że są oni w większości w porównaniu z innymi stronnictwami, skrajni zrozumieć, jaka spada na nich wśkutek tego od-ciepniętość. Coraz bardziej zdrażają oni chęć zużytkowania Dumi dla pracy twórczej i w każdym razie nie chcą doprowadzić Dumi do rozwiązania. Wszystkie organa lewicy zgodnie nawołują do oszczędzania Dumi, wreszcie, le-wicy skrajnej powstaje myśl utworzenia większości parlamentarnej. Wprawdzie myśl ta nie jest ostatecznie sformułowana i nie wiadomo, czy wogóle da się urezeczywistnić ogólne porozumienie lewicy, lecz już dziś można twierdzić z pewnością, że część lewicy przylączy się do centrum kaddeckiego. W tym kierunku już się wypowiedzieli trudowicy, do tej decyzji przy-lączy się zapewne i inne grupy lewicy.

Piotr Struwe zwraca uwagę w „Rusk. Wied.” na to, jak słabą jest w obecnej Dumie prawica konstytucyjna.

„Tylko cionka warstwa październikowców dzieli zwarte centrum kaddeckie od antykonsty-tucyjnej lub nawet rewolucyjnej prawicy. Jest to wielka luka w składzie Dumi. Na pierwszy rzut oka może się to wydać objawem dodatnim, lecz w samej rzeczy jest to jaskrawy przejaw tego niszczonego wpływu, jaki wywarła polityka Stołpiyna na masę prasy konserwatywno-libe-ralnej. Konserwatywni liberalni może istnieć tylko wtedy, kiedy władze szanują prawo. Słabość prawicy konstytucyjnej w pierwszej i drugiej Dumie państwowej stanowi również chorobliwy objaw życia rosyjskiego, jak wyjaśnienia senatu, jak sądy polowe i podział państwa na samo-dzielne części, rządzone przez niepodporząd-zonych tyranów.

„Przedstawiciele narodu wstępują dziś do pałacu Tauryskiego, nieoskrzydloni, nadzieją sztychli zdobyć, lecz zespoleni zrozumieniem, niechęcią trudnej i skomplikowanej sytu-acji i wprost nieudanej odpowiedzialności moralnej.

„Co będzie miało miejsce w przy-szłej Dumie — pyta „Now. Wremia” — sąd, czy samosąd? — i taką daje na to pytanie odpowiedź:

„Niestety, z największym ubolewaniem stwierdza musimy, że będzie to raczej ten barbarzyński typ sądu. Przedstawiciele gwałtu zbrojnego dominują w instytucji, której najwyższą cnotą powinna być bezstronność. Wbrew elementarnym wymaganiom procedury sądowej u lewicy, już wszyscy jest narząd do zdecydowania. Lecz nie tylko skrajna lewica, ale i kadeci za jeden cel parlamentu uważają walkę z rządem, przyczem tylko ze względu na wymagania celowości zgadzają się zastąpić szturm — oblężeniem.

Słowem, według p. Mielżykowa, wi-na lewicy i kadetów polega na tem, że już dziś przekonani są oni o zbro-dniczych rządach i tylko wahają się w wy-borze sposobów skuteczniejszego uka-rania. P. M., naturalnie, uważa mate-ryał zebrany za niewystarczający.

W tem samym piśmie p. Stołypin idzie dalej w tym samym kierunku. „Rewolucyoniści oszukali naród”.

„Jakto? — powie mi ktoś — przecież po-słowie są prawowitymi przedstawicielami narodu, niezależnie od tego, czego będą wymagać. Czy to rewolucja ma mieć swych guma-nistów, ministrów i sędziów, którzy opłatali całą Rosję jak sicią i wyszyską, jak się im podoba, ciemnotę i ignorancję? Dość przypomnieć sobie wybory samarskie. Kleszcze rewolucyjne tak zdławiały przerażony naród, że głosował on, jak pokornie słabo. Posławojów, s-rewolucjonistów, h. poseł do Dumi, został ukarany bojkotem, za to, że nie uznawał skrytobójstwa, a tylko powstanie zbrojne.

Ktoż zechce uwierzyć w to, żeby nawet był zbrojnym skrytobójcą. Tego zdania może być banda, której udało się opłacać akcję wy-borczą, lecz nie naród. Gdyby naród podzielił podobne przekonanie, to już oddawałoby nie po-stało.

Przedstawicielstwo narodowe jest jednym na-rzędziem, za pomocą którego można budować Rosję. Innego wyjścia nie ma, lecz kiedy narzędzie nie okazuje się do takiego stopnia niedoskona-łym, że zagraża życiu, należy je porzucić i zro-bić nowe.

Już minęły czasy przekonania o nieomyln-ości Dumi. Zasady bosko są wyższe, niż jej au-tyorytet, tak samo, jak gorąca ona nad autory-te-m królów i urodów.

Dobre poinformowany „parlament” z Rtelowskiego zaułka zaczyna się skłaniać ku temu, ażeby i to „narzę-dzie parlamentarne” odrzucić i szukać nowego. Oczywiście, opinia podobna za-pawała nie tylko w parlamencie sa-mym, lecz i w tych sferach, z których czerpie on swe natchnienie.

W stosunku do Polaków w prasie rosyjskiej zaczyna się pewne upamięta-nie. Unikłki „Bibery” z „Rieczy” i „Te-legrafu”, milczy „Towariszcz”, tylko ich popleczyńcy prowincjonalni konty-nuują bez znużenia swój proceder. Nie-dawną notowaliśmy głos Nabokowa w organie urzędowym kadetów, parę dni temu w „Now. Wrem.” wyrwała się, że powodu projektowanych jakoby przez skrajną lewicę, a niezgodnych z pra-wem rugów całej prawicy, charaktery-tyczna uwaaga:

„Przecież na takie barbarzyństwo nie zgodzi-li by się Polacy”. Obecnie zaś prof. Kotlarski w „Nowy” usiłując całkiem bezstronnie charakte-rizować przyszłe stanowisko Koła polskiego.

„W politycznych losach drugiej Dumi — pisze prof. K. — wyjątkowo ważną rolę będą odgrywały powiaty polskie, partii narodowej i demokrac-ycznej. W pierwszej tworzyli oni zwartą grupę, ale tam wogóle partii było mniej, nie było też ich rozdrobnienia, które okazy się w drugiej Dumie, i wreszcie cały skład Dumi był bardziej jednolity. Teraz sytuacja wogóle jest mocno za-wikłana, wzmocniły się skrajni prawici i skraj-na lewica i wzmocniły, niewątpliwie, kosztom centrum. Przy takim zmieniłym i chwiejnym sto-

sunku wzajemnym różnych frakcji politycznych — w jaką stronę skłonią się przedstawiciele Kró-lestwa Polskiego? Nigdy nie myślałem, że powin-nym patrzeć na walkę partii polskich ze zbył uproszczono, że tak powiem, punktu widzenia Motywy socjalne tutaj tak wiąże się z narodo-wymi, obrona prawnych interesów materialnych — ze skrajną ochroną tradycyjnych dóbr duch-o-wych, że nie można ograniczyć się tutaj schematyzowaniem charakterystykami, które wyrażają się słowami w rodzaju «konserwyzm» lub «postep». Dla każdej partii polskiej, reprezentowanej w Dumie, obecnie na pierwszy plan występuje, o-prócz ogólnopolitycznych zadań osiągnięcia swo-bód konstytucyjnych, zadanie ochrony wolności, kulturalnej niezależności i przygotowania auto-nomii.

Zdawałoby się, że to zupełnie dokładnie o-kreśli i polityczną pozycję przedstawicieli pol-skich. Nie mogą oni popierać grup, które właśnie przeciwko idei autonomii polskiej wystąpiły z największą zaciekłością. Nie mogą iść razem z partiami, w których oczach patriotyzm i wielko-rosyjski nacjonalizm są pojęciami identycznymi. Partya konstytucyjno - demokratyczna nosiła na swych barkach cały ciężar walki o przekształce-nie stosunków między Rosją a Polską na zasada-ch wolności i wzajemnego zaufania. Słaba rze-czy popchnęła partię narodową demokraty-czną do zbliżenia się z nią.

W końcu swego artykułu prof. K. zaznacza, że jedynym poważnym punktem do nieporozu-mienia między Polakami a Rosyanami może być kwestia agrarna. I to jednak, zapewnia prof. K., Polacy mogą wierzyć, że «motywy teoretycznego doktrynizmu nie będą miały w obzecie kadetów przewagi nad wymaganiami życia».

Ten zwrot w publicystyce rosyjskiej ogromnie przypomina prawie iden-tyczny manewr rządu. Półki Dumy nie by-ły, nie zwracano uwagi na począjow-ską publicystykę, zapomniano o zatwier-dzonym przed pół rokiem zniesieniu zaka-zu nauczania — wszystko to jednak przy-szło z chwilą zwolania Dumi; usunęto Iliodora, ogłoszono prawo 14 lutego...

Znamienna równoległość taktyki!

(2.)

Z życia rosyjskiego.

«Wywiad u Pieszechonowa. Kore-spondent „Słowa” petersburskiego zwrócił się do jednego z rosyjskich działac-zy socjalistycznych, p. Pieszechonowa, z prośbą o określenie najbliższych cel-ów, jakie sobie stronnictwa socjalisty-czne w drugiej Dumie stawiają.

— Celem stronnictw socjalistycznych jest zawsze konstytuanta. Najbliższe zadania tych stronnictw stanowią: wy-tworzenie stosownego nastroju wśród ludności, jako też możliwe zorgan-izowanie jego. Rewolucjonizować lud i dać mu możność zrealizować swój nastrój — oto cel, który wielu przeraża dlatego, że ludzie upatrują w tych słowach niewłaściwą treść i gotowi są tłumaczyć je sobie jako nawoływanie rzezi i wszystkich okropności wojny domowej. W praktyce jest to wcale nie tak i sprawy mogą się ułożyć wcale inaczej. Całe zadanie polega na tem, aby wytworzyć z dołu taką prasę, która musi znaleźć swój wyraz w róż-nych formach. Chodzi o to, ażeby lud uświadamiał sobie własne prawa, prze-stał bać się każdego mundur policyj-ny i poczuł, że jest gospodarzem w swych sprawach. Możliwość tego spo-czynu nie w Dumie, lecz w nim sa-mym. Trudno powiedzieć, za pomocą jakich środków można będzie to zrobić.

W każdym razie my, socjaliści, mamy większą, niż ktokolwiekby, niechęć do przelewu krwi.

— Na czem więc ma polegać pozy-tywne zadanie posłów socjalistycznych w Dumie?

Na pytanie toł p. P. odpowiedział, że każde posiedzenie Dumi powinno mieć znaczenie wychowawcze dla uświadamie-nia mas, że rewolucja może być i bierna, że kadeci nieuczciwie oskarżają socjali-stów o chęć „wysadzenia w powietrze” Dumi państwowej. Przeciwnie, stron-nictwom socjalistycznym bardzo cho-dzi o to, ażeby posiedzenia Dumi trwa-ły jak najdłużej. Kadeci nadawali by, zdaniem p. P., do roli Centrum, gdyby byli oni bardziej liczni, lecz w obecnej sytuacji nie dadzą oni sobie rady z lewicą i prawicą.

Z Dumy.

Teodor Gołwin. Wybrany obecnie na prezesa drugiej Dumi Teodor, syn Aleksandra, Gołwin, jest jednym z wybitniejszych działaczy w ziemstwie mos

jemnej pomocy pracowników nie otaczać się mgłą tajemnic, gdyż prawda światła się nie boi.

Wobec powyższego, Zarząd Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników uznaje za konieczne sprostować twierdzenia p. Lipkowskiego i oświadcza: 1) że akcje w sprawie porozumienia i zlania się obydwóch Towarzystw Humanickiego i oficjalistów znaczący tylko zaproszeniem na posiedzenie członków Komitetu organizacyjnego Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników w celu informacyjno-wywiadowczym, jak o tem świadczy protokół owego posiedzenia z dnia 7 stycznia r. b. (protokół i odpowiedź zgromadzenia delegatów podajemy niżej); tegoż dnia komitet organizacyjny przestał istnieć, oddawszy sprawę Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników nowoobranemu zarządowi, z którym Humanicki Związek oficjalistów żadnych porozumień nie rozpoczynał, i 2) że mgła tajemnic, którą jakoby otaczał się Towarzystwo wzajemnej pomocy pracowników, nie istnieje, wobec sprawozdania o pierwszym walnym zgromadzeniu delegatów, zamieszczonego w nr 23 „Dziennika Kijowskiego” i odeszły zarządy, drukowanych w charakterze ogłoszeń w miejscowych Dziennikach i w formie oddzielnych odbitek.

Zarząd Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Pracowników.

Protokół.
Dnia 7 stycznia 1907 r. pp. Szaniawski, Głęboki, Rutkowski i Lipkowski, delegowani przez Związek oficjalistów rolnych i przemysłowego na Rusi, zeszli się wraz z przedstawicielami Komitetu organizacyjnego Związku wzajemnej pomocy pracowników w celu informacyjno-wywiadowczym dla zbadania, czy nie dałoby się wytworzyć na razie wzajemnego stosunku współdziałania obydwóch Związków (nie przesadzając kwestii zlania się powyższych Związków w przyszłości), i w tym celu utworzenia komisji specjalnych, złożonych z delegatów obydwóch Związków, w celu porozumienia się w wyżej pomienionych kwestiach. Przedstawiciele komisji organizacyjnej Związku pracowników pp.: Ciagliński, Targowski, Nowiński, Hoppe, Knott i Wiatrowski przyjęli przychylnie wyżej wymienioną propozycję i zobowiązali się przedstawić takową na ogólnym organizacyjnym zgromadzeniu delegatów grup Związku pracowników. Podpisz.

Punkt 4-ty protokołu walnego zgromadzenia delegatów Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników z dnia 7 stycznia 1907 r.:

„W kwestii zwrócenia się pp. Lipkowskiego Szaniawskiego, Rutkowskiego i Głębokiego w imieniu Towarzystwa Humanickiego do Komitetu Organizacyjnego naszego Towarzystwa „o celu informacyjno-wywiadowczym” ogólnie zebranie postanowiło: ponieważ kwestia ta nie była przewidzianą w programie porządku dnia—zakomunikować p. Lipkowskiemu i innym, aby we wszelkich kwestiach zwracali się do zarządu stowarzyszenia, który, jeśli będzie uważał ich propozycję za przewyższającą zakres jego kompetencji, przedstawi takową na przyszłym zebraniu ogólnym”.

Posiedzenie T-wa rolniczego.

Dziś, na posiedzeniu kijowskiego Towarzystwa rolniczego, ma być między innymi omawiany projekt organizacji odczytów dla włościan w celu rozpoznań w ich wiedzy rolniczej.

Jaką doniosłość miałyby w naszych stosunkach podobna inicjatywa, ocenić to zdoła każdy, kto stosunki miejscowe zna, a więc wie, że włościaninowi naszemu brakuje przede wszystkim wiedzy, umiejętności jej praktycznego zastosowania do posiadanej warsztatu pracy rolnej.

Z drugiej strony zbyt często mieliśmy nieraz możność przekonać się, i to w sposób bardzo dotkliwy, jak ważną jest rzeczą, ażeby zapoczątkowania podobne należały pokierowane zostały.

Zresztą nawet niezależnie od tego ostatniego względu sama jest zbytnie poważna, ażebyśmy my, Polacy, na których w pierwszym rzędzie spoczywa obowiązek szerzenia kultury w tym kraju, nie przyjęli szerokiego udziału w naradach i nie nadali kierunku właściwego w tej sprawie.

Obejści na dzisiejszym zebraniu T-wa rolniczego wymaga od wszystkich nas nietylko obowiązek członka instytucji, lecz co bądź potrzebny w naszym kraju, bądź w niemiennym stopniu sama sprawa, podlegająca dziś dyskusji.

KRONIKA.

— **Milosciny.** Artysta teatru Rozmaitości w Warszawie, p. Henryk Grubiński, przybył do Kijowa i objął stanowisko reżysera trupy dramatycznej Milosników.

Wczoraj pod kierunkiem p. Grubińskiego rozpoczęły się próby ze sztuki p. K. Łozińskiego p. t.: *Bekitna*, która wraz z komedią „W sieci” zostanie wystawioną podczas gościnnych występów p. Rolanda w połowie marca b. r.

— **Polskie Towarzystwo Gimnastyczne.** Dziś, t. j. w sobotę, w lokalu P. T. G., odbędzie się wieczornica, na którą złożyła się:

- 1) Orkiestra pod batutą druha Wyrzykowskiego (8 utworów).
- 2) Deklamacja — druż. J. H. wygłoszą „Naprzód” Ochowicza i „Lirnik wioskowy” Syrokomli.
- 3) Spiew — panna F. odśpiewa 2 utwory.
- 4) Fortepian — panny Sz. i K. wykonały „Rondo” Chopina z 2-eh fortepianach.
- 5) Omega — p. Wasilewski odegra na skonstruowanym przez siebie in-

strumencie „Omega” (podobny nieco do cytry) „Kwiaty Polskie” Osmańskiego i Mazurek własnej kompozycji.

Po przedstawieniu, jak zawsze, tańce. — **Z życia akademickiego.** Na wczorajszym posiedzeniu rady przedstawicieli studenckich podniesiony został przez Żalińską projekt wyrażenia przez ogół studentów kijowskich współczucia dla studentów-Rusinów uniwersytetu lwowskiego z powodu „pogromu”, jaki urządzili Polacy Rusinom. Na to przedstawiciel „Polonii” zaznaczył, że walka na gruncie galicyjskim przybiera rzeczywiście formy niepożądane, jednak ostatnie zajścia były wywołane hajdamackim napadem Rusinów na uniwersytet lwowski, że przeto należało się powstrzymać od wyrażania jakiegokolwiek sympatii lub antypatii, bo to może przynieść nam nieporozumienia lwowskie na gruncie miejscowym, że tych waśni narodowościowych nam tu nie potrzeba, a szczególnie są one szkodliwe w chwili kulminacyjnego punktu walki ze wspólnym wrogiem i dlatego proponuje sprawę tę z porządku dziennego zdjąć.

Jednak rada uznawała za konieczne sprawę rozpatrzyć. Żalińska postawiła wniosek, aby wyrazić nagane studentom „wszechpolakom” za „pogrom” i pobicie Rusinów. Na to Jeziński postawił wniosek: wyrazić nagane studentom-Rusinom za napad na uniwersytet lwowski, pobicie i poranienie prof. Winiarza. Uznano, że sprawa przy takich dwóch przeciwnych wnioskach winna być rozpatrzona głębiej i dla braku dokumentów odłożono ją do następnego posiedzenia rady.

Przed rozpoczęciem posiedzenia, zażądał wypadek następujący. Drzwi auli, wolnej od wykładow, były zamknięte. Tłum studentów zatrzymał się przed nimi i już rozlegały się głosy, aby je wysadzić; w tej chwili przyszedł kazal i po krótkich pertraktacjach każe drzwi otworzyć. W ten sposób uniknięto zajścia, które mogłoby wpłynąć na sposób niepożądany na przyszłą działalność projektowanej komisji mieszanej.

— **Wyjazd gen.-gubernatora W. Suchomlinowa.** Wczoraj minister spraw wewn. przysłał do p. Suchomlinowa depeszę z pozwoleniem na urlop. O ile szysielśny, p. nacelnik kraju w d. 4 marca wyjeżdża na 2 miesiące zagranicę, obowiązki zaś jego pełnić będzie dowódca wojskami gen.-lejtendant Schmidt.

— **Wyjazd zarządzającego gubernia, p. N. Czyczakowa.** W tych dniach wyjeżdża z Kijowa zarządzający gubernia kijowska na urlop dwumiesięczny. Pełnić obowiązki jego będzie radca zarządu gubernialnego, Nawrocki.

— **Przyjazd hr. P. Ignatiewa,** nowego gubernatora kijowskiego, spodziewany jest w d. 25 lutego.

— **Examina państwowe przed fizycznomatematyczną komisją przy uniwersytecie kijowskim** zakończyły się w tych dniach i dały następujące rezultaty: z 9 osób, które składały egzamina z nauk przyrodniczych, dyplomy otrzymało 8 (po 4 dyplomy 1-go i 2-go stopnia), a z 8 osób wydziału nauk matematycznych czterem wydano dyplomy 1-go stopnia i dwóm dyplomy 2-go stopnia.

— **Aleksander hr. Potocki,** syn Konstantego i Janiny hr. Potockich, ur. w Peczarze dnia 3 kwietnia 1883 roku, zmarł w Warszawie dnia 3 marca r. b. Złotki tymczasowo złożone zostały w katalumbach na emmentarzu Powązkowskim, następnie przewiezione zostaną na Podole, gdzie nastąpi złożenie ich do grobow rodzinnych w Peczarze.

— **Nowe związki i stowarzyszenia.** P. gubernator kijowski otrzymał od gro-nia inteligencji polskiej w Humaniu podanie o pozwolenie na organizację „Humanickiego polskiego Towarzystwa gimnastycznego”. Profesorowie kijowscy zwrócili się również z podaniem o pozwolenie na otwarcie „Towarzystwa rozpowszechniania niższego, średniego i wyższego wykształcenia w granicach gubern. kijowskiej, połtawskiej, czernihowskiej, wołyńskiej i podolskiej”. Towarzystwo to ma na celu popieranie racjonalnego wychowywania moralnego i fizycznego dzieci, oraz jak największej popularności nauki wśród ludu.

— **Kontraktowe walne zebranie.** Dziś, d. 24 lutego, o g. 2 po poł. zwyczajne walne zebranie Tow. Lewaszkowa-Wojtowickiej cukrowni (Lewaszkowa 11).

— **List rektora Cytowicza do „Kijewianina”.** W N-rze 53 „Kijewianina”, w notatce p. n.: „Agitacja w uniwersytecie”, powiedziano między innymi, że w d. 21 lutego na wykładzie profesora B-skiego, starosta studencki w imieniu obecných studentów zaproponował profesorowi przerwanie lekcji, co też ten spełnił. Informacja ta może dotyczyć tylko prof. J. Barzłowskiego, innego bowiem profesora, którego nazwisko odpowiadałoby podanemu w notatce skróceniu, w uniwersytecie Św. Włodzimierza nie ma. Prof. zaś Barzłowski oświadczył ni dziś urzędowo, że podobnego zajścia na jego wykładzie wczorajszym zupełnie nie było. Wykład jego odbył się bez przeszkód, uczel-niowie przy mniejszej stonunkowo, niż zwykle, ilości słuchaczy.

Rektor M. Cytowicz.

— **W sprawie wybuchu w gimnazjum.** Uczniowie G. Miszczenko i D. Lurje, podejrzewani o spowodowanie wybuchu w II gimnazjum, znajdują się obecnie, z polecenia sędziego śledczego, pod aresztem domowym. Oba chłopcy pościągnięto do odpowiedzialności na zasadzie 2-eh części 106 par. uchwały z d. 9 lutego 1906 r., przewidującej pozbawienie praw i zesłanie na Syberję. Łagodząc okoliczność stanowi to, że obaj uczniowie nie mają jeszcze lat 15.

— **GRABIEŻ.** Wczoraj o godz. 5-iej zrana Paweł Szaszel-Dabrowski padł ofiarą napadu ze strony dwóch bandytów. Dabrowski w przed-dzieln otrzymał 1500 rb. za sprzedany dom i wczoraj w 12-iej w chłameczkiej restauracji, przy ul. M. Zymierskiej, Nieznajomi śledzili go widocznie i w restauracji skorzystali ze sposobności chwili, aby zawrzeć z nim znajomość. Po długiej pogawędce wszyscy trzej już nad ranem przeginali go do restauracji „Petit Hotel” na

W. Wasilkowskiej, tu wszakże przedko wyrzucono towarzyszącego Dabrowskiego za niepiękną nale-żność. On sam wyszedł kilka minut później przed dom, prawie restauracja spalił się ze strony południowej, a ci zrazili się na niego, zabijając obojgu wszystkie pieniądze i unięknę. Rabusów dotychczas nie zdołano schwycić.

— **KRADEWIEŻ.** Z mieszkania D. Gonczarenki, przy ul. Lwowskiej Nr 32, skradziono rzeczy na sumę 200 rb.

— **W domu Nr 51,** przy ul. Kuzniecznej, ze strychni skradziono bieleżną, należącą do kapitana Chłomickiego.

— **P. L. Łanowicz,** przy ul. Kijowskiej Nr 58, skradziono 3 pierścionki brylantowe.

— **REWIZJA.** Ubielonej nocy w domu Nr 4 przy ul. Konstantynowskiej zrobila poliera i roz-wyży. Nie podejrzanego nie znaleziono.

Teatr i muzyka.

Teatr Solowcowa.

„Chaos”, sztuka w 4 aktach Żukowskiej.

Temat aktualny: socjalizm w teorii i w praktyce, wygodny egoizm z dobrą posadą i anonsem ścierają się i walczą. Zwycięstwo zaś nie przypada żadnej z tych stron—leży ono w sercu i sprawiedliwości, przewodnikiem zaś nauka Chrystusa, od której wciąż odbiegamy. P. Insarowa ładnie te walkę zilustrowała, a choć czuła słabość dla Andrzeja — socjalisty, jednak w ostatniej chwili pojmuje, że nie tu prawda, nie w jego burzącej i krwawej misji. Wystawa bardzo staranna, gra opracowana i temat interesujący wrozą prwoczenie sztuce. Benefisantkę żegnano ciepło.

K. L.

OFIARY

na kościół pod wezwaniem św. Mikołaja w Kijowie.

Do komitetu budowy nowego kościoła (ul. Proczna Nr 13), za czas od d. 9-go do d. 23-go lutego r. b. wpłynęły następujące ofiary: A. L. ze Szpół rb. 5, Stanisław Orlowski rb. 20, Bronisław Konarski rb. 102, Teodor Niedzielski rb. 2, ksiądz Adam z Petersburga rb. 1, Michał Jankowski rb. 5, Rozalia Ołwińska pamięci meza Piotra 2 lżyki srebrne.—Razem z poprzednimi ofiarami rb. 421,23 kop. 46.

Prezes komitetu

L. Jankowski.

Kiermasz na rzecz Kij. R.-K. Tow. Dobroczynności.

Wczoraj, o g. 2 po południu, w sali ratusza otwarty został 3-dniowy kiermasz na rzecz Kij. R.-K. Tow. Dobr. Kiermasz otwarty został przemówieniem mecenasa p. Morgulca, który dziękował sz. organizatorom i sz. organizatorom kiermaszu za poniesione trudy i prace, zaznaczając starania pań Komarnickiej i Leszczyńskiej, oraz pp. Iwanickiego i dra Pienkowskiego. Sala na pierwszy rzut oka sprawiała bardzo dodatnie wrażenie, a rozpatrzywszy się lepiej możemy ze szczegółów zauważyć gustowny, wspaniały całokształt. Świadczy on, że rzeczywiście nie szczędzono pracy, nie szczędzono starań, aby tak gustownie i ze smakiem zgrupować różnorodne kioski.

Tuż przy wejściu na salę zwraca uwagę kiosk, w którym mieści się bufet. Jest to bardzo ładny budynek drewniany, w stylu zakopiańskim, w którym p. gospodynie, p. Dobrowolska i p. Komarnicka, przy pomocy licznych grona panien i dzielnej młodzieży akademickiej, zaspakają głodną rzeszę osób, zwiedzających kiermasz. Z prawej strony, przy wejściu p-ni Biron, p-ni adw. Jakuszewska, p-ni Lesisz, p-ni Niedzielska udzielają wybrańkom fortuny podarunków z koszyków szczęścia. Posuwając się dalej, rzuca nam się w oczy jasno oświetlony, urządzo-ny ze smakiem w stylu japońskim kiosk „Papeterie”, w którym Kijowianki nasze, p-ni Faszcz i p-ni Tyszkowskie, mają w swoim rozporządzeniu mnóstwo ślicznych rzeczy, umiejętnie rozrzuconych po kiosku. W sąsiedztwie widzimy kiosk sztuki stosowanej, urządzony prześlicznie, albowiem różnobarwne przedmioty, malowniczo ugrupowane, sprawiają podziwające wrażenie. P-ni Dobrowolska, p-ni Faszcz i p. Fudakowska wszystkich, którzy złożyli grosz dla biednych, obdarzają efektownymi ekranikami, wazonikami i innymi niemiennie ładnymi rzeczami. Tuż przy nim widnieje zdaleka skryżna pocztowa przy kiosku pocztówek Tow. Dobr. Amatorów ładnych pocztówek, lub poczytujących znajduć wielki wybór pocztówek w tym kiosku, które łaskawie sprzedawali wczoraj p-ni (o)łabek i p-ni Strumilo.

W rogu sali powódz kwiatów—to kiosk, w którym p-ni Chojceka, p-ni Dobrowolska, p-ni Iwanicka, p-ni mecenasowa Knollowa, pani Krawczukiewiczowa, p-ni doktorowa Sochačka mają w posiadaniu kwiaty, wabiące ku sobie cudem barwy. Ta powódz kwiatów, a wśród nich gdzieniedzie, jak błędne ogniki, migające lampki elektryczne wydajątkają kiosk kwiatowy.—A dalej, dalej, w głębi sali, w samym środku pieni się złościć plyn! To szampa! Na zielonym adamaszkim obitej trybunie, p-ni Kozakowska, p-ni Jankowska, p-ni Neuman-Sebaldowa, p-ni Sobieszczańska z córką udzielają spragnionym tego nektaru. Tuż gabinet dla wypoczynku po dodatnich wrażeniach! I znów milusi kiosk—kiosk słodczy. To kiosk głównie ptei piękne, bo prócz ulubionych łakoci tej jednej pici na świecie, p-ni Szezeniewiczowa z p-ną Julią Jaroszyńską mają dla nadobnych eor Kijowa flakoniki świętych perfum.

I znów powódz kwiatów — lecz in-nych, żywych — to uroczę Kijowianki pod wodzą dzielnych gospođyni p-ni Jakubowskiej, p-ni Kaczanowskiej, p-ni A. Suskiej i pani J. Zabłockiej oraz pani N. Neuman i pani Sieleckiej krzątają się w kolo obficie zastawionego stołu.

Na kiermaszu przygrywa muzyka.

Ostatnie wiadomości.

Z parlamentu niemieckiego. Dnia 6 marca ukończył parlament niemiecki pierwsze czytanie budżetu. W dyskusji oświadczył między innymi ks. Radziwiłł. Sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych stanął wobec moich wy-wodów na stanowisku czysto formal-nem, oświadczając, że skargi posłów naszych należą przed forum pruskiej izby posłów. Do czegoż to doprowadzi, gdy wniesiona będzie sciana między poszczególnymi państwami a Rze-szą? Według zasad logiki nie da się to utrzymać tu, gdzie idzie o jednych i tych samych poddanych. Rodacy nasi muszą mieć odpowiedni wpływ na sprawy państwa, dlatego też mają prawo sprawy te poruszać i musi nam być wolno motywować nasze stanowis-ko. P. Winkler domaga się jeszcze większych represji dla Polaków; zdaje się, że chce on przyznać rządowi prawo presji. Ale polityka opancerzonej pięści doprowadzi do oplakanych następstw. Wdzięczny jestem p. Schrad-erowi za jego słowa, mam bowiem nadzieję, że przyczynią się do one polepszenia polsko-niemieckich stosunków.

Niemcy a Persya. Z Teheranu donoszą, że Niemcy żądają 5,000 f. szter., jako wynagrodzenie za zamordowanie misjonarza. W razie odmowy chcą zająć kopalnię węgla w okolicach Bagdedu.

Telegramy.

Duma państwowa.

(Od korespondentów własnych).

Petersburg, 23 lutego.—Pierwszy projekt prawa, jaki zostanie wniesiony do Dumy, dotyczyć będzie nieetykalności osobistej.

Korespondent „Dziennika Kijowskiego” rozmawiał z jednym z posłów rosyjskich, który dowodził, że projekt ministerjalny jest w gruncie rzeczy projektem, opracowanym przez komi-sję 15 pierwszej Dumy, ale są w nim zmiany, które trzeba będzie usunąć i przywrócić dawny projekt.

Petersburg, 23 lutego.—Byli posło-wie do Dumy: Grocholski, Horwatt, Zdanowski i Poniatowski przysiali po-zdrowienia z powodu solidarności oby-dwu polskich Kół.

W odpowiedzi na powyższy telegram b. posłowie: hr. Grocholski, Horwatt, Poniatowski i Zdanowski otrzymali telegramy następu-jące:

Petersburg, 23 lutego.—Serdeczne po-dziękowania od członków Koła Litwy i Rusi, solidarnie idącego *pro foro ex-terno* z Kołem Korony.

Węslawski, Lubiński, Dymsha, Put-tkamer, Wańkowicz, Lisowski, Pielej-ko, Benisławski, Rodziewicz, Jaczy-nowski, Chomiński, Chelchowski.

Petersburg, 23 lutego.—Koło polskie, serdecznie dziękując za nadesłane ży-czenia, zaznacza swoją radość głęboką z powodu osiągniętego obecnie łączne-go działania obu polskich Kół posel-skich.

Dmowski—prezes, Nowodworski—se-kretarz.

Petersburg, 23 lutego.—Obranie przed-stawicieli lewicy na wiceprezydentów jest pierwszym zwycięstwem lewicy w Dumie. Nieuniknione są ustępstwa na korzyść lewicy ze strony kadetów. Dotychczas nie można uważać sytu-acji za wyjaśnioną, lecz zdaje się, że trudno będzie utworzyć centrum, zdol-ne do pracy.

Co się zaś tyczy Kół polskich, po-stanowili one głosować na kandyda-tów lewicy w celu zaznaczenia swej solidarności z opozycją, lecz niezga-dzający się posłowie mogli opuścić sa-lę. Skutkiem tego część Polaków nie głosowała.

(Od Agencji Petersburskiej).

Posiedzenie z d. 23 lutego.

Petersburg, 23 lutego.—Na rannem posiedzeniu parlamentarnej frakcji „wolności ludu” prawie jednogłośnie postanowiono ustąpić obydwu miejsca wiceprezydentów lewemu blokowi i głosować na Bierzina i Poznańskiego pod tym warunkiem, że lewy blok poprze kandydaturę Czelnokowa, pro-powowanego na sekretarza. Posiedze-nie otwarto o godz. 11 m. 10 zrana pod przewodnictwem Golowina.

Na porządku dziennym na pierwszym miejscu wybory prezydium. Posel z gubern. mińskiej, *Mielnik*, bezpartyjny włościanin, sympatyk paździenikowców, zwraca uwagę, że włościanie bezpartyj-ni nie zadowolili się porozumieniem i pro-si o przerwę godzinną lub dłuższą przed przystąpieniem do wyborów, żeby mogli się umówić.

Prezydent ogłasza przerwę półgo-dzinną.

Posiedzenie wznowiono o godz. 11 m. 58 zrana. Prezydent proponuje z początku ustąpić kandydaturę za po-mocą głosowania kartkami, następnie zaś balotować galkami. Nikt nie pro-testuje przeciwko temu. Prezydent ko-munikuje, że posel Sajko z gubern. pół-tawskiej, włościanin, podczas podawa-nia kartek postawił wniosek, aby jednym z wice-prezydentów był wło-scianin i że swej strony proponuje od-rzucenie tego żądania wobec tego, że jest zawieszony.

Duma się zgadza na to. Rozpoczyna się obliczanie kartek. Bierzina, tru-downik z gubern. saratowskiej, otrzymuje 923 kartki; Poznański z Charkowa (lewy) 316; Kapustin, paździenikowiec

35, Rejn 82, Tieslenko 18, Michał Sta-ehowicz i Iwanzenko po 9. Woronow-Weljaminow, Dmowski, Karawajew i Uspienski po 1-iej. Na balotowanie zgodzili się Bierzina, Poznański, Ka-pustin, Rejn i Iwaszenko. Prezydent proponuje wybranie osób, któreby się podjęły kontroli podczas balotowania galkami. Lewica ironicznie podaje nazwisko Kruszewana. (Wśród lewicy i centrum rozlega się śmiech). W kon-cu na wice-prezydentów obliczają: Bie-riezina większością 345 głosów prze-ciwno 101 i Poznańskiego 349 prze-ciwno 97. Kapustin otrzymał 107 gł. przeciwko 337, Rejn 91 gł. przeciwko 353 i Iwaszenko 61 przeciwko 383 głosom.

Podczas pierwszej przerwy posiedze-nia soc.-demokratyczna frakcja posta-nowiła natychmiast po wyborze prezy-denta postawić wniosek o konieczności amnestji. Podczas drugiej przerwy partya kadetów, uważając, że nieokre-szone takie oświadczenie może za-szkodzić prawidłowemu biegowi spr-awy, postanowiła prosić prezydenta o niedopuszczanie jakiegokolwiekbądź kwestji, aż do chwili wewnętrzного zorganizowania się Dumy. Podczas trzeciej przerwy do poglądu kadetów przyłączyli się trudownicy, socjaliści ludowi i soc.-rewolucyoniści, którzy wystosowali do prezydenta takąż samą rezolucję. Soc.-demokraci mimo to obstawali przy swym wniosku.

Po długich i bardzo burzliwych de-batach frakcja soc. dem. na posiedze-niu zamknętem uchwalila cofnąć przed-łożony projekt o amnestji. Podczas debatów Litwini oświadczyli, że od-lączają się oni od frakcji soc. dem. i przyłączają się do socjalistów nardo-wych. Pomiędzy bolszewikami i mien-szewikami tak zaostrzyły się stosunki, że istnieje obawa rozpadnięcia się soc. dem. frakcji w Dumie.

Sekretarz Dumy państwowej wy-brano Czelnokowa (gub. moskiewska).

O godz. 4 posiedzenie wznowiono. Za pomocą kartek wystawiani są kan-dydaci na sekretarza. Czelnokow o-trzymuje 375 kartek, Warun-Sekret 66, Iwaszenko 6, inni zaś, w tej liczbie Kruszewan 1. Głosowaniu poddaje się trzech pierwszych kandydatów. Gdy prezydent zapytuje Kruszewana, czy poddaje się on głosowaniu, lewica krzy-czy: „prosimy”. Kruszewan woła: „ja nie lubię żartować”. Sekretarzem Du-my wybrany został Czelnokow, posel od gubern. moskiewskiej, kon-dem., 379 głosami przeciwko 85. Warun-Sekret otrzymał 117 głosów i Iwaszenko 64.

Wynik wyborów przyjęto oklaskami. **Maklaokow** proponuje oddać wybory na pomocników sekretarza na jutrzejsze posiedzenie, jak również i okre-szenie liczby pomocników. Wynika dy-skusja. *Krupienski* i *Kruszewan* pro-szą o oznaczenie liczby pomocników w dniu dzisiejszym, natywając swą próbę tem, że to umożliwi niektórym grupom prowadzenie pertraktacji w kwestji porozumienia. *Kruszewan* zaznacza, że wybory są prowadzone przez jedną ty-lko grupę, do której należy większość, a wszak niezbędna jest sprawiedliwość w stosunkach do innych grup.

Duma znaczną większością całej le-wicy, centrum i części paździenikow-ców, z Iwaszenkiem na czele, przeciw pewnej części prawicy uchwalila okre-slić ilość pomocników sekretarzy na jutrzejszym posiedzeniu.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, o godz. 11 zrana. Posiedzenie zo-stało zamknięte o godz. 5 m. 50 po południu.

Petersburg, 22 lutego.—Frakcja par-lamentarna soc.-dem. pod przewodni-ctwem Cereteliego postanowiła odmó-wić uczestnictwa w biurze informacyj-nem lewego bloku, chcąc sobie pozos-tawić zupełną swobodę działania co do kwestji porozumienia z innemi frakcjami, określając formę tego po-rozumienia w każdym oddzielnym wy-padku.

Dzień cały i wieczór d. 22 lutego przeszedł na obradach w sprawie wy-borów prezydium. Ludowici-socjaliści, trudownicy i soc.-rewolucyoniści posta-nowili poprzeć kandydaturę kadeta Czelnokowa pod tym warunkiem, że obydwa wice-prezsi będą kandydata-mi lewego bloku. Postawiono kandydaturę Bierzina i Poznańskiego. Soc.-dem. odmówili postawienia swych kandydatów i uczestnictwa w posiedzeniu wspólnem kadetów i lewych frakcji. Umiarko-wani i prawy mają zamiar postawić następujących kandydatów: na wice-prezesa Warun-Sekreta, oprócz tego u-ważają oni za możebne wobec rozłamu skrajnej lewicy oddać swoje głosy ka-detom jeśli ci ostatni zgodzą się po-prze kandydaturę Kapustina. Wie-czorem odbyło się wspólne posiedzenie kadetów i lewych z wyjątkiem soc.-dem., przeciągnęło się ono do późnej nocy i nie doprowadziło do porozumie-nia. Centralny komitet i frakcja par-lamentarna konstytucyjnych demokra-tów urządziła nocne posiedzenie na którym postanowiono zgodzić się na żądanie lewego bloku i poprzeć kandy-datury trudownika Bierzina i Pozna-ńskiego lewego bezpartyjnego. Uchwała ta będzie jeszcze rozpatrzona na na-dzwyczajnem posiedzeniu frakcji kade-tów d. 23 lutego. Wtedy ostateczne postanowienie będzie zakomunikowane lewym.

Petersburg, 23 lutego.—Ze wzglę-du na więcej produkcyjną działalność, parlamentarna frakcja umiarkowanych i prawych utworzyła wydziały: organi-zacyjny, finansowy, sekretaryat pod za-rządem Warun-Sekreta i biuro prasy, na czele którego stoi Puryzskowicz. Grupa umiarkowanych i prawych o-twierpa w Petersburgu klub. Z inicja-tywy biskupa Platona frakcja umiar-kowanych i prawych opracowuje projekt prawa o wolności sumienia. Zje-dnoczona grupa umiarkowanych i pra-wych wybrała komisję, która ma roz-patrzyć sprawę, dotyczące kasacji wy-borów. Komisja ta będzie pracować niezależnie od wybieranych przez Du-mę jednemu oddziałów, które mają sprawdzać pełnomocnictwa.

Petersburg, 23 lutego.—Posłowie wło-sciadscy z podolskiej, mińskiej i witebskiej gubern. zorganizowali samodzielną grupę parlamentarną umiarkowano-bez-partyjnych włościan. Grupa ta postawi-la sobie za zadanie odciągnięcie po-słów włościan, przyłączających się nie-opatrnie do trudowników lub soc-dem. Dotychczas do nowej grupy przyłączyło się 32 członków.

Petersburg, 22 lutego.—Najwyższj zatwierdzony został projekt rady mini-strów o wydaniu tymczasowych prze-pisów, dotyczących uprawnienia mał-żeństw starowierców, które nie są wpisa-ne do ksiąg metrycznych.

W Benderach, w gubern. besarabskiej strzelano do sekretarza „Związku narodu rosyjskiego”. Sekretarz zabił napa-stnika.

W Warszawie w szkole realnej rzą-dowej niewiadomy złoczynca rzucił bombę do mieszkania dyrektora. Wy-buch łakowej wyrządził znaczne szkody w mieszkaniu dyrektora. Nikt nie został raniony.

W pow. sławianoserbskim, w gubern. ekaterynosławskiej, banda zbrojna na-padła na łozowopawłowską pocztę. Na-pastnicy zabili strażnika i ranił urzę-dnika. Pocztylion zabił dwóch złoczyn-ców i kilku ranil. Inni ukryli się. Zna-leziono bombę. Pieniądże ocalały.

Petersburg, 23 lutego.—Sąd wojen-no-okręgowy rozpatrywał sprawę stu-denta Karbasnikowa, którego w spra-wie oskarżenia o należenie do Towa-rzystwa, dążącego do obalenia istnieją-cego ustroju, uniewinniono, za przecho-wywanie zaś materiałów wybuchowych skazano na 4 lata ciężkich robót.

Odesa, 23 lutego.—Z inicjatywy centralnego organu studenckiego wiec ogólnostudencki obradował nad kwe-stją wznowienia zajęć w uniwersytecie. Wiceznał, że w mieście zapanował spokój i postanowił głosować kwestję na każdym wydziale z osobna. Wszys-tkie wydziały postanowiły, żeby bez-zwłocznie wznowić wykłady. Wice-słuchacz wyższych żeńskich kursów uchwalil również rezolucję wznowienia wykładów.

Sewastopol, 2

WYDAWNICTWA

GEBETHNERA I WOLFFA:

Andrejew Leonidas.
Główny
Kazimierz

Żyć Bazylego Fiwejskiego.
Gady.
Dzieci Słońca.
Miasto.
Obrączka.
Baśń życia.
Błyskawice.
Wiosenny Poranek.
Ofiara Królowej.
Proza ironiczna.
Życie.
Powrotne fale.
Śnieg.
Chłopi.
Joan VIII.
Szary proch.
Książę.
Ol-Soni Kisań.
Zawisza Czarny.
Wybór poezji (Nowy).
Narodziny działacza.
Skalka.
Przemiany.
Popioły.
Powieść o Udalym Walgierzu.

Przekład St. Kruszewskiej.
Cena kop. 60.
Cena rb. 1.50.
Dramat w 4-eh aktach. 14m. z rosyjsk.
Cena kop. 80.
Powieść.
Cena rb. 1.50.
Powieść.
Cena rb. 1.20.
Szkice powieściowe.
Cena 1 rs.
Powieść histor. z czasów rewolucji francuskiej.
Cena rb. 1.50.
Z notatek lekarza wartyatów. Z rys. autora.
Cena rb. 1.50.
Powieść fantastyczna.
Cena rb. 1.
Bajki, bajeczki, przypowiadki dla dzieci, sielanki.
Cena rb. 2.
Cena rb. 1.50.
Cena rb. 1.20.
Cena rb. 1.
Cena rb. 4.50.
Cena rb. 1.50.
Cena kop. 60.
Cena rb. 1.50.
Cena rb. 1.35.
Cena 1.20.
Cena rb. 1.50.
w opr. rubli 2.
w opr. opz. rb. 2.40.
Cena rb. 1.
Cena rb. 1.
Cena rb. 2.
Cena rb. 3.
Cena rb. 1.
Cena rb. 1.

TORFOWISKA

Pracownia chemiczno-techniczna.

Badanie i wskazanie właściwego użytkowania torfu.

1) W kierunku technicznym: a) przerabianie torfów lekkich na ściółkę, lub materiały izolacyjne; b) torfów ciężkich na opał, brykiet, węgiel torfowy i t. p.; c) ekonomiczne spalanie torfu w paleniskach kotłów parowych stałych i parowozowych pieców przemysłowych i w generatorach.

2) W kierunku melioracji rolnej: zamiana torfowisk na łąki i pastwiska.

Uskutecznia

przy współudziale znanych specjalistów Niemiec, Austrii, Szwecji i Danii, głównie zaś inżyniera kultury torfowej przy Wydziale Krajowym w Galicji A. Kornellego

Kaz. Łubkowski. inż. techn.
Warszawa. Piękna 30—Przyjmuje od godz. 4 do 7.

ZARZĄD STADA

Kopjowata

p. Stanisława Ułaszyna

podaje do wiadomości, iż w dniu 12 marca 1907 roku w Tattersalu humaniskim (m. Humań, gub. kijowska) odbędzie się o g. 10 rano

Licytacja

koni czystej krwi angielskiej.

przeznaczonych na sprzedaż ze stada i stajni wyścigowej bez cen rezerwowych: licytacja rozpocznie się o 3, cen, za które konie mogą być sprzedane z wolnej ręki w cenie od 150 — 750 rub. Sprzedawane będą:

1) 9 matek stadnych ze źrebiętami i nowo pokrytych pierwszorzędnymi ogierami: Boufflers'em s. St. Simona i córki Bend'ona, wywodowym z Anglii; i Faworkiem s. Sarabanda i siostry Ragotzkiego (który wygrał Grand-Prix de Paris: sam Faworek był drugim o łeb w warszawskim Derby.

2) Ze stajni treningowej:

a) 5 trzylatków, które biegały i wszystkie wygrywały;

b) 2 dwulatki, ur. w 1905 r. po Boufflers'ie;

c) 2 roczniaki, ur. w 1906 r. po Boufflers'ie.

U W A G I: Wszystkie konie są bezwarunkowo zdrowe, są normalnej budowy wskutek czego nie tylko do produkcji koni wyścigowych służyć mogą, ale i do pół krwi; matki dają wyrobowane potomstwo. Konie ze stajni wyścigowej są najzupełniej zdrowe, zdadne do wyścigów i są w pełnym treningu.

Konie oglądać można w stadzie do d. 8 marca, lub w Tattersalu humaniskim przed licytacją.

Wszelkich informacji udziela Zarząd Stada: adres Monastyrzysze (gub. kijow.), stado Kopjowata, p. Tadeusz Jaworski. 552-2—1

Dom handlowy

Nieczuja-Wierzbicki i Brzeziński

Kijów. Puszińska Nr 11. Telefon Nr 1336.

Poleca:

Superfosfat, saletrę chilijską, tomasówkę, kainit i inne nawozy sztuczne.

Dostawa artykułów technicznych dla cukrowni i gorzelni.

Zowarzystwo

„RABOTNIK“

Kijów. Mikołajewska 11.



Wielki wybór maszyn i narzędzi rolniczych.

Posiadamy na składzie uznane za najlepsze siewniki kombinowane do buraków fabr. „Pracnera”.
Nowość! Calostalowe uniwersalne siewniki „Miranda”. Wyłączna sprzedaż powszechnie znanych żniwiarek, kosiarek i wiązałek

„Massey Harris”.

590-12-7

Dom Handlowy

„Abram Wolkenschtejn i S-wie“

w KIJOWIE.

Aleksandrowska Nr 93, telef. 2053.



Jedyną przedstawicielstwo fabryk maszyn i młynów b. „Br. Zekk” w Dreźnie, szwajcarskich siłowni fabryk „Dufur i S-ka” w Talu i ma nufaktury jutowej T-wa „D. N. Lebediew” w Petersburgu. Kompletnie urządzenia nowych i rekonstrukcyjne starych młynów, mielące na krupy razowe i kaszę perlową. Stoly walcowe, obółki, rozsiwy, wiadki „Reform” i inne maszyny i artykuły młynarskie. Motory parowe, wodne, gazowe i młyny „Universal” do gospodarstwa wiejskiego. Siła jedwabna. Worki, przędza i brezenty.

524-6—5

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

NIECIELSKIEGO I JAGODZIŃSKIEGO

W KIJOWIE, KRESZCZATIK Nr 31. 197—25—17

Poleca wielki wybór zegarków najcenniejszych zagranicznych fabryk, jak: PATEK, PHILIPPE & Co, LONGINES, OMEGA i in. Zegary ściennie, biurkowe, kominkowe, podróżne, dla kontroli stróżów repetyery, chronografy, budziki. Nowości biżuteryjne

Wzorowa pracownia zegarmistrzowska. Ceny realne.

562-50—8

Oryginalne

Motory OTTO DEUTZ

W połączeniu z pompowymi gazo-generatorami i motory naftowe.

Najtańsza i najprostsza siła robocza. Motorów 77,000 w ruchu o sile 570,000 koni. 60% oszczędności, w stosunku do parowego urządzenia. Gwarantujemy paliwa i do 1 1/2 f. antracytu.

Reprezent. Inżynier G. F. Schmidt
Kijów, Mikołajewska Nr 6, m. Nr 3.
Charków, W.-Gonczarowska.

Do sprzedania majątek w gub. kij.
pow. kaniowski, 580 dz. z piękną rezydencją, rozległym widokiem na Dniepr, 8 wiorst od Kaniowa, 25 wiorst od kolei, w bliskości 3-ch fabryk. Potrzebne 50 tys. rubli na hipotekę (pod zakładną tegoż mająt.). Zwracać się do p. L. Dwika Jankowskiego, pocz. Ryszczów, gub. kijow., wieś Pije lub Kijów, Hotel-Continental Nr 53 R1089

Przedst. Domu Handlowego

E. Tilmans i S-ka

Kijów, Luterńska Nr 6, telef. 1789. Naftowe i spirytusowe. żarowe latarnie systemu Hatkina.

„Rosya” zastępująca 1,000 i 1,350 świec. „Simplex” zastępująca 350, 500, 750 i 1,000 świec. Ogromna oszczędność, w porównaniu z elektrycznym oświetleniem. Wynosi o 1 1/2 do 3 k. za godzinę, zależnie od siły światła. Uwagę specjalną zwracamy na typ Simplexu, niemającego przewodnika i niewymagającego pompowania powietrza, ani gazu węglowego i tak prostej konstrukcji, że obchodzić się potrafi każdy bez przygotowania. Katalogi ilustrowane wysyłane są natychmiast po zażądaniu.

Kijów, Luterńska 6, telef. 1769. 761-100—2

Chiński Magazyn T. Komarowa Kreszczatik Nr 48.

Poleca: herbatę, kawę, kakao, tłokna, cukierki i czekoladę firm krajowych i zagranicznych. Kawa świeżo palona, może być mielona przy pomocy elektryczności w obecności kupującego. Przy kupnie wyżej wymienionych towarów potrąca się 15% rabatu gotówką, lub 20% rozmaitymi towarami: brzozy, meble bambusowe, rzeczy platerowane, serwisy japońskie i chińskie, parawan, ekrany etc

587-10—2

I-szy w Kijowie sklep wyrobów „Sztuki stosowanej“

Rzeczy stylowe, meble, dywany, wyścicia, koronki, dziecinne kostiumy ludowe (Zakopane), zabawki, wyroby majolikowe, serwety, bluzki damskie i t. d.

Plac Dumski Nr 3, gdzie hotel „Rosya” w dziedzińcu. 777-10-2

Zakopiańskie gunie, peleryny, serdaki. Wielki wybór u Karoliny Ustupskiej. Warszawa, Nowy-Swiat Nr 40. Wysyła pocztą.

Biuro budownicze Dubickiego układa projekty na domy i pałace (bruliony bezpłatnie), przyjmuje urządzenie centralnego wentylacyjnego ogrzewania: węglem, drzewem i słomą. M. Żytomierska nr 4 458-8

Fortepian fabry. Blüthner, prawie nowy, do sprzed. za 700 rb. Moskiewska Nr 27, m. 2. 685-3-8

W miasteczku Rożyszczech przy stacji Pol.-Zachodn. dr., sprzedaje sadybę 11 dzies. z zabud. i ogrod. owoc. przy rzece. Może kupić Polak lub Żyd. Kościelna 12, m. 5. 723-3-8

Za bezcen „Geographie Universalle” E. Reclus, 19 wspaniałych tomów i sztychy Böcklina. Księgarnia K. Szepe, d. „Grand Hotelu”. 790

Powozy nowe, używ. i karetki do sprzed. obstat. i reperac. przyjm. B. Zieliński. Michałowska 16, 800-3-2


Organista potrzebny zaraz, Dąbrowica na Wołyniu, zgłaszać się do ks. proboszcza. 801-3-2

MAGAZYN BIELIZNY

N. ŁACINNIKA


Otrzymało wyszywane:
Bluzki białe płócienne.
Bluzki kolorowe płócienne.
Bluzki kolorowe batystowe.
Bluzki białe batystowe.
Batysty kolorowe.

INSTYTUTKA Nr 12. 623-100—5



Lampa naftowo-żarowa „LUX“
Najekonomiczniejsza w użyciu. Niezwykle prosta konstrukcja. Prosta i łatwa obsługa. Zupelne bezpieczeństwo od pożaru. Zaleca się do oświetlenia folwarków, fabryk, dziedzińców i t. p. przedstawiciel

EMIL SZPRUNG.
Mikołajewska Nr 6.
Telefon 923. 550



Dreźnieńska Fabryka Motorów dawniej MORITZ HILLE.
Upelnomocniony inżynier na Pol.-Zach. kraj
FERDYNAND BROSSMAN w ŻEMERYNCE (Podole).
czasowo do 1 marca w Kijowie, hotel Kane, Nr 32. poleca najnowszej konstrukcji przy wielkiej ekon. w ruchu

Gazomotory w połączeniu z ssącymi generatorami
Dotąd sprzedano Motorów na 70,000 sił konskich. Otrzymało 75 pierwszych nagród i dyplomów państwowych. 100 instalacji w Pol.-Zachodn. kraju, pomiędzy innymi:
JW-go J. Rogozińskiego w Konstancynowie 60 sił
JW-go Wł. Regulskiego w Starej Uszycy 35 „
JW-go M. Bonieckiej w Sokulu 35 „
JW-go A. Kuneta w Granowie 50 „
Hrabiego D. Heidenau w Suti-skach 200 „
Wiel. Księcia Cyryla w Bałoszwowie 250 „
i t. d. 532-2—1

Agron., leśn., taksator, eksploata. i st. 27-let. prakt. w poważn. Dobr. prop. usł. Rząd. mająt. eukr. gorzeln. folw. las., młyn. kont. lub domami. Przyjm. wydział. urz. taks. eksploata. las. Urz. ogr. i park. i geometr. roboty. Adr. Winnica, Sienna, Zakład Ogrodniczy. Przez kotrak. Kijów, Żyłańska 120, m. 15. 724-6—2

6-ro szczeniąt
mojej znakomitej szczeniówki (ratler-ki), oddam okazielem kwitów Kij. rzym.-kat. Tow. Dobroczynności, na wniesione kwoty, licząc po 3 ruble za każde szczenię. Klem. Majerska, Fundulewska 10, m. 9. 846-3—1

Żona inżyniera
zajmującego poważne stanowisko w przemyśle, przenosząca się w celu kształcenia dzieci z prowincji do Warszawy, przyjmie od roku szkolnego 1907/8 na mieszkanie z utrzymaniem kilka starszych, kształcących się panienek ze znanych zamożniejszych domów Litwy, Podola, Ukrainy i Wołynia. Oferty należy nadsyłać wkrótce, by mieć możność najęcia odpowiedniego mieszkania, pod adresem: Żabkowice, stacja dr. żel. Warsz.-Wied., poste-restante „Praca”. 601-2—1

15%
dająca realność jest do sprzedania z powodu przeniesienia właśc. oficera. Potrz. 8,000 rb. Listownie: Kijów, Pe-czersk. okazielem 10 rb. Nr 306,980. 812-3—1

Do sprzedania
na dogodnych warunkach kawiar-nia-garkuchnia z prawem sprzedaży piwa i z całym zagospodarowaniem. Bliższe informacje zasięgać u buchaltera Redakcyi „Dziennika”. 842-6-1

Pozostałe po licytacji
OBRAZY, BRONZY PORCELANA
i inne rzeczy wyprzedają się po niskich cenach od d. 23—26 g. b. m. Kreszczatik 3, m. 5, od godz. 11—5-ej po poł. 833-3—2

Sprzedam
Polakowi na Wołyniu 400 morgów ziemi, z budynkami, młynem i lasem. Wiadomość: Ba-sejna 13, m. 10. 712-3-2

MŁODY POLAK, technik budowlany, z 9-letnią prakt. w Warszawie, poszukuje odpowied. zajęcia. Referen. na żądanie odwrot. pocztą. Kijów, Michałowska 18 m. 62. Fr. Puchalski dla technika Jerzego S.

Przepis.
na maszynie w pol. i ros. jez. Kreszczatik 41.

Restauracya
w pełnym ruchu z dużym obrotemi do sprzedania z powodu wyjazdu właściciela. Wiadomość w hotelu Rosya Nr 118, przy placu Dumy. 711-3-3

M-r Francois des pl. ou tlecons chez M-r Idzikowski. Kreszczatik 41. 615-6—5

W majątku
Ozierany, gub. czernihów. skiej, 10 wiorst od st. kol. Bobrowicy, są do sprzedania konie robocze Ardeny, rysaki, krowy Simen-thal, 2 maszyny parowe i inwentarz martwy. 662-4-3

Ula-legitymację ze szlachectwa i twiam Władysław Stawski, Kijów, Pro-rezna 30, m. 3, od g. 10-ej r. do 2-ej po poł. 259-100—14

BUCHALTER
z wielolet. prakt. w fabryce i większ. gosp. roln. poszuk. posady. Kreszczatik Nr 25, m. 37. Szafran. 695-5-3

Młody inżynier (politech. i szkoła cu-krownicza) dwa lata praktyki w cukrownictwie, poszuk. posady pomo-cnika dyrektora lub pom. mechan. Wymagania skromne. Oferty: Hotel Savoy Nr 48. 740-4—4

Młody człowiek leśnik-agronom, poszukuje posady, skończył akademię leśniczą w Taborze (Czechy) praktyko-wał we wzorowych gospodarstwach i zarządzał samodzielnie wielkim gospodarstwem, świadectwa ma chlubne. Oferty proszę składać: Hotel „Anglia”. 626-6—3

Oficyalistów bon. guwernant. oraz służbę domową z rekomend. poleca Biuro Kimbara, Kijów. Bibikowski bulwar Nr 2. Telef. 1,448.

Człowiek w średnim wieku, prosi o ja-sił konskich. Otrzymało 75 pierwszych nagród i dyplomów państwowych. 100 instalacji w Pol.-Zachodn. kraju, pomiędzy innymi:
JW-go J. Rogozińskiego w Konstancynowie 60 sił
JW-go Wł. Regulskiego w Starej Uszycy 35 „
JW-go M. Bonieckiej w Sokulu 35 „
JW-go A. Kuneta w Granowie 50 „
Hrabiego D. Heidenau w Suti-skach 200 „
Wiel. Księcia Cyryla w Bałoszwowie 250 „
i t. d. 532-2—1

POSZUKUJE
stałego zajęcia akuszerka, może się za-jąć domem i robotami, wymagania skromne. Adres: poczta Fastów, wieś Holaki dla Gosciewicz. 829-6—2

Potrzebna zaraz niania Polka, lub mówiąca po pol. w śred. wieku. Muzyk. zauf. 4, do szwaczara Stepana. Bez świad. nie przychodzić. 768-3—3

Maszyna do szycia Singera, nożna z silnikiem, lub ręczna, zupełnie nowa z powodu wyjazdu do sprzedania, W.-Żytomierska 6, m. 2. 769-5—2

Za nowego w cukrowni 100 rb. Adre-sy składać w adm. „Dzien. Kijow.” dla J. I. 787

Drogista z Warszawy, poszukuje kon-dycji w miejscu lub na wy-jazd, świadectwa ma chlubne. Oferty-Red. „Dzien. Kijow.” „Materyalista”. 838-8-2

2 pokoje do wynajęcia, front, można na kantor lub biuro. Wia-domość: Luterńska Nr 7, m. 1. 828

Dobry interes dla gospodarza wiejskiego z niewielkim kapitałem Wiadomość w Krak. Mleczar. W. Wa-sylkowska № 10. 409-10—10

Polak potrzebuje kupić w kraju Pol.-Zach. sadybę z domem i fruktowym ogrodem, staw i młyn, dający dochodu 1,500 rubli. Adres: Kijów, ulica Trechswiatlielskaja Nr 8 m. 6. 382-12—9

Do wydzierżawienia majątek 600 dzies. na Podolu w pow. batckim. Informować się osobicie „not. „Francya” Nr 7, od g. 4—6 po poł., listow. biuro „Reklama”, Kreszczatik 23. 702-3-3

Dom z ogrodem, 500 k. ziemi, 8,400 bank. dł., dopłaty 11,000 b. do sprzedania. Lwowska 46, m. 6. 687-3—3

Inżynier budowniczy, przyjmuje ro-boty budowlane na miejscu i na prowincji. Uniwersytecka Krugla Nr 10, m. 17. Topolnicki. 630-5—2

WYDAWNICTWA 689-2-1

Gebethnera i Wolffa:
Müller J. P. Mój system. 15 minut dziennie dla zdrowia. Z przedmową tłumacza. Z 44 rys. i tablicą z rozkładem czasu. —70
Stella-Sawicki Jan dr. Hygiena pa-nien. Z rys. w tekście —1
w sprawie —1
—Czerstwa starość, czyli jak zachować zdrowie do późnego wieku —75
Hancock Irving. Fizyczne wycho-wanie w Japonii „Dzinitsau”. Przel. J. Modzelewski. z 18 rycinami —40
Staffe Bar. Piękność i zdrowie. Praktyczne rady, wskazówki i przepisy dla kobiet.—Wydanie nowe 1.—
Zasady higieny. Wskazówki po-pularne pielęgnowania zdrowia. Wolny przekł. d-ra I. Świętochowskiego. Z rys. w tekście i 2 tabl. litogra-ficzn. —70, karton —80
Do nabycia we wszy-stkich księgarniach.

Udoskonalone Kalosze

KALOSZE „KOLUMB” nieszlizgają się i zabezpieczają od częstych nieszczęśliwych wypadków wskutek upadków na ulicach

KALOSZE „KOLUMB” wyrabiają się w fasonach odpowiednich dla obuwia według ostatniej mody.

SPRZEDAJĄ SIĘ WSZĘDZIE

„KOLUMB” KIJÓW, KRESZCZATIK 23.



Świadectwa na sztuki zapisane do ksiąg rodowych Z. H. L. wydaje wyłącznie biuro Związku.

V-ty Jarmark Licytacyjny w m. Lublinie

st. kol. Nadwiślańskiej, coroczny jarmark na bydło rozplodowe czystej krwi rozmaitych ras i na bydło użytkowe, a także na świnie zarodowe angielskie, oraz zrebaki ras zimokrwistych.

Licytacja V-go Jarmarku odbędzie się 2 maja (19 kwietnia st. st.)

oglądać inwentarz można na placu jarmarczonym d. 30-go kwietnia (1-go maja). Wszelkie informacje i katalogi wysyłamy na żądanie. Adreso: **Lublin, Towarzystwo Rolnicze, do Zarządu Związku Hodowlanego.**

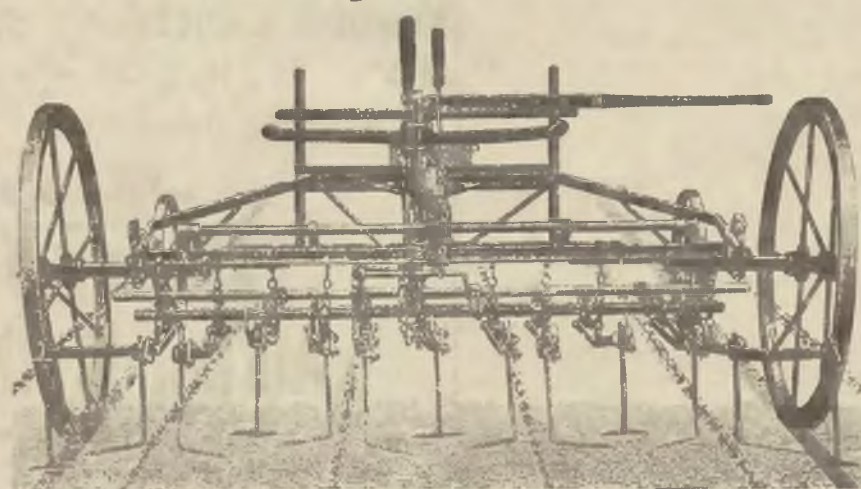
705-6-3

T-wo Akc.

„Wł. A. Doliński”

Kijów, Funduklejowska Nr 5.

poleca:



maszyny do szarowania i przerywania buraków, dające 50% oszczędności (w porównaniu z pracą ręczną) i nadzwyczaj równą przestrzeń między burakami, które po przerznięciu maszyną mogą czekać dłużej na pracę ręczną bez uszkodzenia.

2½ metry cena 240 rb.

Siewniki rzutowe Patent Bermana

Siewniki rzędowe uniwersalne

Rud. Sakka.

Najnowszej konstrukcji, najtrwalsze, najstaranniej zbudowane, najdokładniej stojące, jednakowo przydatne dla miejscowości górzystych i płaskich, z radlicami europejskimi lub anglo-amerykańskimi.

Wielorzędowe maszyny RUD. SAKKA do szarówki i przerywania buraków, z wystawy Berlińskiej 1906 roku. 576-20-8

Polecają ze składu i przyjmują zamówienia

Jedyni Reprezentanci

T-wo Akc. „Wł. A. DOLIŃSKI”.

Jan

Romanowski.

Meble

zagranicznych i własnych warsztatów.

40, Kreszczatik 40.

Na wystawie w Brukseli—1905 roku wielka nagroda—Grand-Prix.

KIJOWSKA KOMPANIA ASFALTOWA

S. J. SUSKI

Kantor: Kreszczatik Nr 41—Telefonu Nr 265.

POLECA:

Asfalt rosyjski i zagraniczny

Bitum (gudron) naturalny

Tekturę dachową i izolacyjną wysokiej dobroci różnych gatunków z wytrzymałością na rozierwanie 85 k° przy szerokości paska 100 m/m i długości 800 m/m.

Lak asfaltowy bezwodny do smarowania dachów tekturowych wyrobów zagranicznego.

Płyty betonowe na trotuary.

Płytki cementowe różnokolorowe inkrustowane na podłogi.

Rury betonowe—różnych wymiarów.

Karbolineum—środek przeciw grzybowi drzewnemu.

Wykonywanie wszelkich robót asfaltowych i krycie dachów tekturą z długoletnią gwarancją oraz krycie dachów „Holtz-Cementem”, czyli tekturą klejoną na 2 i 3 warstwy klebmasa; dachy tak wykonane można nazywać wiecznymi.—Materiały wyborowe, wykonanie robót terminowe i rzetelne, ceny umiarkowane. 612-15-5

Moskiewski Fabrykant

mechanicznych haftów

M. TIMASZEW i S-ka

KRESZCZATIK Nr 32.

Poleca w dużym wyborze:

Gotowa bielizna damska i dziecienna, Koszulki i czepek do chrztu, Chustki do nosa z gotowymi znakami płóciennymi i białymi na różne ceny. Cięple flanelowe halki i pantalonek.

Ruskie koronki i wolańsleny.

Ceny fabryczne oznaczone na każdym towarze. A478-10-7

RUDOLF MÜLLER
KIJÓW, ZYLAŃSKA Nr 24-26
POMIĘDZY KUZNIECZNA I WŁODZIMIERSKA

BEZ KONKURENCJI!!!

AMERYKAŃSKIE SKŁADAJĄCE SIĘ ŁOŻNA SYSTEMU RUDOLFA MÜLLERA I MATERIAŁY I SZALONEGO DATU DO FUS I THOP 75 O SZEROKOŚCI 16 WERSZK; STERZE—JA NAŁOZY WERSZEK PO 75 KOP. DROŻEJ.

AMERYKAŃSKIE SKŁADAJĄCE SIĘ SIEŚLAKI SYSTEMU RUDOLFA MÜLLERA I OBLACZAJĄCE SIĘ WALIAMI W CENIE KUB 17. MATERIAŁE WŁOSIANE I Z MORSKIEJ TRAWY.

OGRODZENIA Z KOLCZASTEGO, STALOWEGO OCYNKOWANEGO DRUTU.

OD KOP. 10 SAŻEN I DROŻEJ.

(NATURALNA WIELKOŚĆ)

149-37-22

!!!Wygodne dla kupujących hurtem i detalicznie!!!

„Francuskie Trico”. Bardzo dobry i mocny materiał na eleganckie i solidne męskie jesienne i zimowe kostiumy. Kolor: czarne tło, przetykane w nowomodne szare przecinki, również na żądanie jednokolorowe: czarne i ciemno-szare. Fabryka wysyła pocztą odcinki po 4½ arszyna tego materiału w dwóch gatunkach za 5 rb. 25 kop. i gatunek „prima” za 6 rb. 50 kop.

„Angielskie Trico”. Także materiał iten sam wyrób, jak i „Francuskie Trico”, tylko w lepszym gatunku. odcinek 4½ arsz. za 8 rb. 75 kop. i najlepszy gatunek K. za 10 rb. 60 kop.

Przy zamówieniu 3-ch, lub więcej odcinków dodajemy potrzebny do tych kostiumów podszewkę zupełnie

DARMO.

Zapakowanie na rachunek fabryki. Przesyłka na rachunek kupującego, ale jeśli kupujący jednocześnie z zamówieniem posyła i pieniądze, to i przesyłka na rachunek fabryki.

Zamówienia prosimy adresować: Łódź, Fabryka kamgarowych i welnianych towarów Towarzystwo Łódzkich Wyrobów „PROGRESS”.

Roboty polne.

S. Bogdański i S-ka

Pośrednictwo pracy

Warszawa, Chmielna Nr 33.

Na czas kontraktów w Kijowie oddział przy ul. Funduklejowskiej w hotelu Włoskim (Italijskie nomier). 592-4-2

28-30-23

Kosba i żniwo.

Zarząd T-wa Wzajemn. Pomocy Pracowników

ogłasza, że ma do umieszczenia pomocn. dyrektorów, chemików, rzemieślników, ekonomów, pomocników etc.,—z odpowiednimi referencjami.

Kreszczatik 28. m. 7.

LICYTACJA.

Dn. 23, 24 i 26 lutego

od 11-jej zrana na Kreszczatiku w d. Nr 31, odbywać się będzie LICYTACJA, prowadzona przez niemieckiego licytatora. Licytowane będą: **meble** stylowe, oraz zwykłe obrazy olejne, ryciny, zegary, lampy i inne przedmioty, należące do umeblowania. 694-7-5

Majątek ziemski w Królestwie (gub. suwalska) przy szosie, niedaleko kolei do sprzedania, lub zmiany na dom w Kijowie. Szczegóły u doktora in. Aleksandrowskiej (Radził) 95, odg. 11 i pół po 1 i pół po 1. 706-5-5

Diplomée du lycée donne leçons. Proreza 5, m. 8. 779

INŻYNIER

W. M. Łoziński i Syn
KIJÓW.

Funduklejowska 33

Telefonu Nr 1182.

Adres telegraficzny:

„Kijów, Nawal”.

Przedstawicielstwa:

Kopaliń Tow. Akc. fabryki Suliskiej, Selezniowski Tow. Przemysłu węglowego i fabrycznego. Tow. budowy staków, zakładów mechanicznych i odlewni w Mikołajowie, gub. chersońska (budowa i kompletne urządzenia cukrowni, rafinerii i gorzelni).

Nikopol-Mariupolskiego Tow. Górniczego i metalurgicznego.

Antracyt wszelkich gatunków i węgiel dombrowiecki. Racyonalne urządzenia kotłowni, przebudowa palenisk, wprowadzanie oszczędności w gospodarce parowej. 682-6-4

Uznane za najlepsze

patentowane pasy „REDDAWAY” z marką fabryczną są oryginalne, JEŻELI POSIADAJĄ PONIŻSZĄ MARKĘ.



Ostrzegamy przed naśladownictwem!

ORYGINALNE angielskie pasy skórzane. OPONY nieprzemakalne (Brezenty). WĘŻE PARCIANE.

CERATY do użytku domowego i wagonowe, hurtem i detalicznie. 718-10-3

Wylączna sprzedaż

w Kijowskiej Filii i Głównym składzie dla Południowo Zachodniego Kraju

T-wa F. Reddaway & Co W KIJOWIE. Kreszczatik Nr 5.

Adres telegraficzny „CAMEL”. Telefon Nr 497.

Fabryki własne w Manchester (Anglia) i w Moskwie.

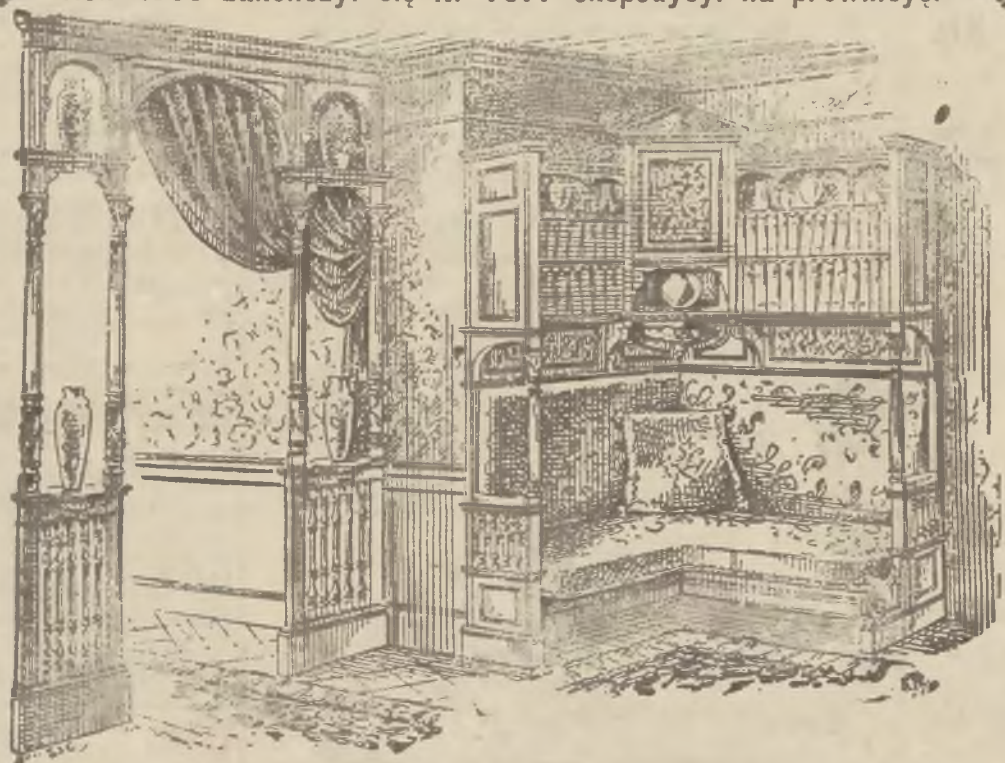
Jedyny kolosalny Magazyn mebli i luster

J. KIMAJERA

ulica Mikołajowska, dom własny

zwraca szczególną uwagę PP. zamiejscowych na dobre i przydatne bez konkurencyj opakowywania

Rok 1906 zakończył się Nr 7977 ekspedycy na prowincye.



Jedynie źródło dla PP. zamiejscowych

Jedynie źródło dla PP. zamiejscowych

Prosimy zwiedzić

Wystawę kompletnie urządzonych pokoi

Wielki wybór stylowych mebli

Firma dobrocią towaru, a nie cenami konkuruje

Firma posiada wiele podziękowań.

Pomiędzy godz. 12 i pół a 2-gą magazyn zamknięty. 543

Kartofle nasienne w 13 odmianach.

Nasiona traw, mączki, buraków, esparetety, wyki szarej i karmatej, sorgo, moharu i innych roślin pastewnych produkuje „IWASZKOWCE”, poleca Biuro Agronomiczne

463-15-12

Dr Z. Januszewski

Kijów, Funduklejowska Nr 30. Telefon 940.

Nawozy sztuczne: Tomasówka, Superfosfat, Kainit i inne

Najtańsze i najwygodniejsze źródło

do nabycia używanych i nowych **MEBLI** zwykłych oraz stylowych. Obrazy olejne, grawiury, lampy, żyrandole, świeczniki, gramofony, brzozy, wazy i rozmaite rzeczy do umeblowania mieszkań.

P.p. zamiejscowym upakowanie bezpłatne. W. Wasylkowska Nr 27 telef. 1538

„Rzeczy okazyjne”.

414-10-8

T-wo Akc. Gramofonów

Alfred Mianowski

Kreszczatik Nr 52.

Otrzymano wielki wybór **gramofonów** i płytek, polskie i rosyjskie pieśni, nowe tańce: Matschiche, krokiet i liket, śpiew Titto Ruffo. 426-10-9

SUKA roczna, czystej krwi

San-Bernard

do sprzedania, Bibik-Bulwar 6, zapyt. się stróża. 833-3-1